Nr. 34. Poznań, czwartek 9 października 1924 r. Cena 50 gr.

SPORT ILUSTROWANY

16 stron tekstu 16 stron tekstu

Darmus Dag w Sztokholmie.

Zawody międzynarodowe lekko-atletów.



Przy mecie w biegu 100 metrów.
Z lewej na prawo: **Andersen**, (Norw.), 2 miejsce, **Osterdahl**, (Szw.), trzecie miejsce, **Hoff**, (Norw.) i zwycięzca tego biegu Szwed, **Engdahl**.

Awantura na tle profesjonalizmu. Łódzki Z. O. P. N. dymisjonowany. Krakowskie Kolegjum Sędziowskie dezorganizatorem okręgu. List z Pragi (czeskiej). List z Sztokholmu. Wiadomości z Państw Bałtyckich.

Darmus Dag w Sztokholmie.

Zawody międzynarodowe lekko-atletów.



Paulen, (Holandja) przerywa taśmę w biegu na 880 yardów, tóżobok niego **Wiriath**, (Francja), który zajął drugie miejsce a za nim **Gr.ff.ht**, (Anglja,) trzecie miejsce.

Z wewnętrznych zawodów lekko-atletycznych pań Ł. K. S'u — Łódź.





Cena w czasie strajku 50 gr

SPORT ILUSTROWANY

TYGODNIK, POŚWIĘCONY SPRAWOM SPORTU I WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.
OFICJALNY ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU LAWN-TENNISOWEGO, POZNAŃSKIEGO ZWIĄZKU OKRĘGOWEGO PIŁKI NOŻNEJ I POZNAŃSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU LEKKO-ATLETYCZNEGO.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: POZNAŃ, W. GARBARY 18 PTR. TELEFON 39-92

ABONAMENT NA PAŹDZIERNIK: ZŁ. 2,— KONTO POCZTOWE: POZNAŃ P. K. O. 206378

Nr. 34. | Poznań, czwartek 9 października 1924. | Rok I.

O ETYKĘ SPORTOWĄ.

Obecnie mamy okres silnego rozwoju naszego sportu. Rozwój ten zaznaczył się we wszystkich prawie dziedzinach najwięcej jednak w piłce nożnej. Liczba czynnych członków rośnie jak grzyby po deszczu. Sezon sportowy jest bogaty. Spotkania z zagranicą ze względu na korzysny stan naszej waluty są dziś rzeczą codzienną. Drużyny o europejskiej sławie (Sparta, Amatorzy, M T. K., Makkabi — Berno i w. i. zawodują nietylko w Warszawie, Lwowie, Krakowie, ale nawet w małych prowincjonalnych miastach, (Przemyśl, Tarnów itd.) Równocześnie jednak z tą inwazją drużyn zagranicznych przywędrowała i kwestja zawodowstwa. Dziś nie mówi się u nas o niej tak otwarcie i przychylnie, jak zagranicą. Niektórzy fachowcy dochodzą jednak do przekonania, że nasi amatorzy nie staną na wyżynie gry drużyn zagranicznych, jeżeli zawodowcy nie uzupełnią ich szeregów. Kwestja zawodowstwa, która obecnie u nas w Polsce zaczyna kiełkować, razi brakiem etycznego pojmowania sportu.

Z tą plagą rozpoczęła się już walka i na łamach naszego pisma. My w Poznaniu musimy być zadowoleni, gdyż kwestja amatorstwa nie wykazała dotychczas plonu. Wypadków podobnych, jak w Łodzi, Krakowie i Lwowie nie można się dopatrzeć wcale. Trwamy przy sztandarze amatorstwa, gdyż to jest naszym obowiązkiem i to jest pierwszą zasadą etyki sportowej.

Sc jednak pewne pozornie drobne rzeczy, które wytknąć należy jaknajwcześniej. Te drobne właśnie sprawy wypływają z braku etycznego pojmowania idei sportu. Przykładów możnaby przytoczyć wiele. Zawody Warta — Unja pierwszej serji niech posłużą, jako aktualny przykład. Poraz pierwszy (środa) zaczęto zawody zbyt późno, gdyż taka była przeznaczona godzina przez wydział Gier i Dyscypliny. Na to się godzimy. Wiedziały jednak obie drużyny już z góry, że zawodów nie doprowadzą do końca. Czy dołożyły starań, aby nie narażać niepotrzebnie publiczności i nie wywoływać trudności związanych z dogrywką zawodów, podwójną reklamą i t. p.? — Wcale nie! Drużyna Warty stawiła się „punktualnie" z 20-minutowem opóźnieniem, dozwolonem wprawdzie w myśl przepisów, ale też wykorzystanem skrupulatnie właśnie wtedy, gdy należało się stawić jak najwcześniej. Mówiono już zgóry o tem opóźnienu. To jest właśnie nieetyczne założenie sportowe. Jeżeli towarzystwa zechcą się usprawiedliwić, przytoczą na pewno wiele argumentów uniewinniających, ale fakt pozostanie faktem, że przy dobrej woli odrazu obce zawody odbyłyby się dość wcześnie, albo też odbyłyby się w terminie innym dogodnym dla stron obu: To jest rzeczą pewną. Kto tu więcej zawinił, nie naszą jest rzeczą wglądać w tę sprawę. Drugie zawody nie odbyły się wcale, ponieważ Warta się nie stawiła. Czyja znowu wina? Jeżeli „Unja" powiadomiona była wcześnie (przed zarządzeniem reklamy) oficjalnie przez Wartę, że na się nie stawi do zawodów, wowczas wina jest po stronie Unji, że wiedząc o tem narażała mimo to publiczność na stratę czasu i nieprzyjemność długiego oczekiwania na boisku. Jeżeli Warta zawiadomiła zbyt późno Unję, lub też jedynie nieoficjalnie, wina leży po jej stronie. Dla treści artykułu jest to obojętne kto zawinił, faktem jest natomiast, że postępowanie jednej ze stron (a może obu) było z punktu widzenia sportowego nieetyczne. Rzecz tem przykrzejsza, że rozchodzi się to nie o pojedyńczych graczy, lub drużynę, ale dzieje się to za aprobatą zarządów, a więc całe towarzystwo niejako ponosi tu winę. Wydarza się wskutek tego niezdrowa atmosfera wśród członków towarzystw i dysonans między niemi, który później przenosi się nawet na boisko. Czy to ma być celem sportu? Kto był na boisku Unji, ten mógł zaobserwować ten nastrój, wśród publiczności.

Od dawna już obserwuję zachowanie się graczy zawodujących drużyn względem siebie. Smutne refleksje nasuwają mi się nieraz na ten temat. Przypominam sobie zawody o mistrzostwo Polski Pogoń-Cracovia (0:2) dwa lata temu w Krakowie. Był to czas gdy oba towarzystwa żyły z sobą na stopie wojennej. Po zawodach gracze nie rozmawiali ze sobą. Cravovia z góry tylko patrzyła na pokonanych. Mimowoli przypomniałem sobie zdanie łacińskie „Vae victis" (Biada zwyciężonym.) To zachowanie się drużyn i zarządów (również) wobec siebie pozostawiło u mnie duży niesmak. Przecież sport ma nas zbratać a nie rozłączać! I to były dwie naczelne drużyny w Polsce! I co mówić o tych malenkich. Podobne objawy obserwuje się często i u nas. Gracz drużyny zwycięskiej uważa się często za coś wyższego, nierozmawia nawet ze słabszym od siebie przeciwnikiem, jeżeli się zaś odezwie to tonem ironji lub wyraźnie drwiącym ze słabości przeciwnika. Po zawodach drużyna pokonana zasłużenie jest mimo to niezadowolona, wymyśla przeciwnikowi i sędziemu, zamiast przyznać się do tego, że jest słabszą od zwycięzkiego przeciwnika i zgodnością sportowca gotowa przyjąć wynik. To też jest brak etyki sportowej, którym tak grzeszą nasze towarzystwa. Fakty te oglądać można często, że drużyny po zawodach nie chcą się znać wzajemnie. Zwycięzcy śmieją się z pobitego, pokonany zaś wyraża swe niezadowolenie. I tymczasem po zawodach, chociażby najgorętszych, powinni wszyscy podać sobie ręce i czuć się sobie równymi sportowcami. Ktoś musi zwyciężać, ktoś musi być pokonanym w sporcie.

* *

Wypadki ostrej gry, brutalnego zachodzenia przeciwnika nie są niczem innem, jak brakiem etyki sportowej. Nadużycia te popełniają gracze zazwyczaj z chęci unieszkodliwienia dobrego gracza przeciwnej drużyny (najgorszy objaw), albo chcą w ten sposób okazać swą pewność siebie najczęściej jednak popełniają to gracze słabi technicznie, którzy w ten sposób chcą wyrównać swe niedomagania wobec przeciwnika, któremu niedorównują technicznie. Wypadki takie są coraz mniej liczne, ponieważ sędziowie dość ostro karzą te wybryki, ale zdarzają się jeszcze dość często na zawodach. Wszelkie nadużycia popełniane przez gracza wbrew przepisom, aby unieszkodliwić akcję przeciwnika są nieetyczne i powinien je zawsze ostro karać sędzia. Robi to czasem i publiczność, ale czyni też i odwrotnie, witając brawem ostre obalenia przeciwnika przez swego pupila lub odebranie piłki przez lekkie podstawienie nogi. No, ale o etyce naszej publiczności możnaby wiele napisać. I jak skwalifikować wypadki wprawdzie sporadyczne, ale zdarzające się przecież, grożenia przeciwnikowi, lub kopanie go wtedy, gdy nie jest w posiadaniu piłki? Tu już chyba uzasadnienie zbyteczne. Najmniej etyczni wydają mi się ci widzowie-sportowcy, którzy starają się często brać w obronę owych graczy, dowodząc, że sędzia niesłusznie ich ukarał, lub że przewinienie gracza nie było rozmyślne. Czasem usprawiedliwia się to nawet nerwowością gracza. Zdarza się często, że członek zarządu tego lub owego towarzystwa tłumaczy sędziemu, że niesłusznie usunął gracza z boiska, gdyż on przypadkowo tylko kopnął przeciwnika, lub „nierozmyślnie" podłożył mu nogę

na polu karnem. Oczywiście to samo mówi się do gracza tak faulującego i nic dziwnego, że gotów on uwierzyć, iż zamierzył się rozmyślnie, ale kopnął przeciwnika przypadkowo. Takich szkodliwych opiekunów graczy mamy dość dużo.

* *

Mistrzostwa wojskowe w piłce nożnej wykazują również często brak etyki w postępowaniu. Często wstawia się do drużyn pułkowych graczy, którzy nawet ewidencyjnie nie należą do pułku, chociaż wie się z góry, że to jest niedopuszczalne. Ściąga się na gwałt graczy w okresie mistrzostw, aby wzmocnić stałe drużyny, chociażby to niezgodne było z przepisami. Protesty udowodniły to często. Piłka nożna jest tym sportem, gdzie wygrana za wszelką cenę jest nieraz celem który zazwyczaj uświęca środki. Wogóle piłka nożna jest tym sportem, który najczęściej jest polem nieetycznego postępowania. W żadnym innym sporcie nie występuje to tak jaskrawo. My jednak przyzwyczailiśmy się do tego i nie walczymy z tem należycie.

* *

W końcu wypada coś wspomnieć i o etyce naszej publiczności. Publiczność sportowa (tak zwykliśmy ją nazywać) — powinna też posiadać pewną etykę, która się winna wyrażać w zachowaniu w stosunku do obu drużyn występujących na boisku. Czy to jest etyczne postępowanie, jeżeli stale burzą oklasków wita się sukces swych pupilów, a ciszą powodzenia przeciwnika? Albo gorzej jeszcze, gdy obrońca drużyny „niesympatycznej" sam zrobi sobie bramkę, wówczas wita się to śmiechami i długotrwałemi oklaskami zadowolenia? Gdy drużyna dostanie 10-tą już bramkę, głosy sportowej publiczności domagają się z trybuny (nie z galerji) „mendele". To ma być zachęcanie drużyny słabszej? Nie wiem, czy to wypada cieszyć się tak zbytnio z niepowodzenia słabszych, którzy przecież są naszymi polskimi, a często nawet naszymi poznańskimi sportowcami. Oczywiście, jeżeli drużyna zdobywa pierwszą bramkę lub przeprowadzi wzorową akcję, można ją nagrodzić oklaskami, ale i przeciwnikowi należy oddać, co mu się należy. I te częste wykrzykniki pod adresem sędziego wtedy, gdy orzeczenia jego (chociaż słuszne!) nie są po myśli pewnych grup! Wogóle przykładów można przytoczyć mnóstwo. Ograniczamy się tylko.

Z artykułem tym chcielibyśmy zwrócić uwagę na te ujemne strony w naszym sporcie piłki nożnej, które są na porządku dziennym, a o których dotychczas prawie się nie pisze. To zło, które z żadnym innym sportem nie jest złączone tak silnie, jak z piłką nożną, należy piętnować i może w ten sposób rozpoczniemy serję artykułów na ten temat.

Wu.

LIST ZE SZWECJI.

Lekko-atletyka zawody młodzieży szkolnej Szwecji.

W ubiegłą sobotę, dnia 13 bm. rozpoczęły się zawody lekko-atletyczne młodzieży szkolnej Szwecji, podczas których ustanowiono kilka nowych rekordów.

Osiągnięto następujące wyniki:

(W nawiasach podano nazwę szkoły.)

Bieg 100 metrów. 1. H. von Zweigbergk (Norra Real) 11 sek. 2. G. Nordstrom (Whitlock) 11,1 sek.

Bieg 400 metrów. 1. Areskong (Göteborg latin) 52,2 sek. 2. Sjöstrand (Narra latin).

Biegi z płotkami 110 m. 1. Areskong (Göteborgs latin) 16,45 sek. 2. C. Medberg (Boras högre läroverk) 17,45 sek.

Bieg sztafetowy 400 m. Lundbergs (Skola) 45,2 sek. 2. Boras (högre läroverk) 45,8 sek.

Bieg 400 m. 1. Houman (Lundbergs skola) 51'5 sek. 2. Zweigbergk (Norra Real) 51,6 sek.

Bieg 1500 m. 1. Reultersward (Norra latin) 4,12,3 sek. 2. Smith (Göteborgs latin) 4,19,2 sek.

Skok w dal. 1. H. Jausson (Eksjö K. G.) 6,75. 2. C. Medberg (Boras h. l.) 6,63.

Skok w zwyż. 1. 1. H. Jansson (Eksjö K. G.) 1,87 sek. 2. H. Jagenburg 1,84 sek.

Skok o tyczce. 1. Lindblad (Linköping) 3,40. 2. H. Jansson (Eksjö K. G.) 3,40.

Rzut dyskiem. 1. L. Wall (Whitlock) 71,61 m. 2. F. Acke (Lundsbergs skola) 65,59 m.

Pchnięcie kulą. 1. H. Jansson (Eksjö K. G.) 22,97 m. 2. S. Narrby (Södra latin) 22,20 m.

Rzut oszczepem. 1. L. Wall (Whitlock) 88.09. 2. R. Caderstam (Skara h. a, lärowerk) 81,05.

Pięciobój. 1. Lundsbergs skola. 2. Västerus h. allm. (lärowerk). Dziś odbył się w Kopenhadze **mecz footbalowy** między drużyną reprezentacyjną **Stockholmu i Kopenhagi z wynikiem 2:0 dla Kopenhagi.**

Szwecja — Norwegja.

11 z rzędu międzypaństwowe zawody piłki nożnej Szwecja — Norwegja zakończyły się 10-tem zwycięstwem drużyny szwedzkiej nad drużyną norweską w stosunku 6 : 1 (2 : 0).

Tutejsze towarzystwo t. zw. „Barmus Dag" (Dzień dziecka) sprowadziło w tym roku na corocznie w tutejszym Stadjonie się odbywające zawody, na rzecz kolonji letnich dla dzieci, **m. i. także kilku znanych zagranicznych lekkoatletów** a mianowicie: André Mourlon i Wiriath (Francja), Martin (Szwajcarja), Broos i Paulen (Holandja), Ch. Hoff i P. O. Andersen (Norwegja), Griffith (Anglja), Jörgensen i Kaj Jensen (Danja), Hung (Estonja). Wynik odnośnych biegów był następujący:

100 metrów

Pierwszy przedbieg: 1. Hoff (Norwegja) 11,5.

Drugi przedbieg. 1. P. O. Andersen, (Norwegja) 11,3.

Trzeci przedbieg. 1. Osterdahl, (Szwecja) 11,1,5

W ostatnim przedbiegu Mourlon i Lilja zostali zdyskwalifikowani z powodu fals startu.

W finale biegli więc sami Skandynawczycy 2 Szwedów, 2 Norwegczyków i 1 Duńczyk peirwszym do mety przybył: **1. Engdahl,** (Szwed) 10,8 s, 2. **P. O. Andersen,** (Norwegczyk) 10,8 sekund.

Bieg 880 jardów. 1. Paulen, (Holandja) 1,59,5 m. 2. Wiriath, (Francja) 1,59,5 m. 3. Griffith, (Anglja) 2,00,3 m.

Bieg 60 metrów. 1. Mourlon, (Francja) 6,8 s. 2. Andersen, (Norwegja) 6,9 s. 3. Jörgensen, (Danja) 7.

Bieg 440 jardów. 1. Engdahl, (Szwecja). 49,4 s. 2, Hoff, (Norwegja) 49,7 s. 3. Paulen, (Holandja) 51,8 s.

Bieg 220 jardów. 1. Mourlon (Francja) 22 s. 2. P. O. Andersen (Norwegja) 22 s. 3 Ch. Hoff (Norwegja) 22,1 s.

Bieg 1000 metrów. 1. S. Lundgren (Szwecja) 2,33,4 m. 2. Griffith (Anglja) 22,33,6 m. 3. Wiriath (Francja) 2,37,7 m.

1 godzinny bieg. 1. Mattson (Szwecja) 17,986 metrów. 2. Stenroos (Finlandja) 17,571 mtr. 3. Marchal (Francja) 17,474 mtr.

Bieg 20,000 metrów. 1. Mattson (Szwecja) 1 g. 8,26.3 s. 2. Stenroos (Finlandja 1 g. 8,50,7 m. 3. Broberg (Szwecja) 1 g. 10,29,1 m.

Bieg sztafetowy 1000 m (100×200×300×400). 1. K. S. Järva 1. m. 58,9 s. 2. K S. Göta 2 m. 00,1 s.

Bieg 500 metrów. 1. Paulen (Holandja) 1 m. 4,3 s. 2. Engdahl (Szwecja) 1 m. 4,7 s. 3. Byhlén (Szwecja) 1,5 s.

(Stef.)

WIADOMOŚCI Z PAŃSTW BAŁTYCKICH

Łotwa.

Mitawa 21 i 22 września odbyły się w Mitawie międzyklubowe zawody lekkoatletyczne i wyścigi kolarskie z udziałem atletów i cyklistów z Rygi. Warunki atmosferyczne zupełnie zawodom nie sprzyjały, ciągle przez kilka dni padający deszcz zepsuł bieżnię, tak że wyniki były niezbyt dobre.

W biegu 3000 metrów zwyciężył Uksze (Mitawskie Towarzystwo Sportowe) w czasie 10:4,3 2) Urga (MTS) 11 : 33,2 3) Schnorpe (MTS) 12:3,1.

W chodzie na 3000 metrów jako pierwszy przybył Kałnia (MTS) 14:35,5 2) Kawał (MTS) 16:5,2 3) Kuks (Mars Ryga) 16,11.

W trójboju składającym sią z biegu 60 metrów skoku w wyż i rzutu dyskiem zwyciężył Apsze (MTS) osięgając następujące wyniki bieg 60 metrów — 7 sek, skok w wyż — 1,46 rzut dyskiem 29,39.

W wyścigach kolarskich powiodło się lepiej Marsianom z których Maler uzyskał pierwsze miejsce w wyścigu na 20000 mtr. w czasie 35:41", Berzyn zwyciężył w wyścigu na dystansie 15000 mtr. 28:6,4" a Awotyn również zdobył I miejsce na 10000 mtr. w czasie 19:13.

Ryga.

W sobotę 27 września o godzinie 11 przed połud. została tu uroczyście otwarta **II Olimpjada Akademicka Państw Bałtyckich,** poczem odbył się pochód uczestników przez miasto Olimpjada trwa 5 dni t. j. od 27. 9. do 1. 10. przy udziale 46 zawodników.

W sobotę 27. 9. rozpoczynają się zawody o godz 1 popoł. na program składają się się następujące pkty.

Przedbiegi na 100, 200, 800, 110 mtr. z płotkami.

Skoki w wyż z miejsca, oraz wdal z rozbiegiem, a także rzut kulą.

W drugim dniu zawody rozpoczynają się o godz 11 i składają się z biegów 100, 200, 1500 i 110 metrów z płotkami, sztafeta 4×100, skok o tyczce, trójskok oraz rzut oszczepem.

W trzecim dniu odbędzie sie pięciobój finał biegu 400 mtr. rzut dyskiem, skok w wyż z rozb. oraz półfinał biegu 200 metrów.

W czwartym dniu — finał 200 mtr. bieg 5000 pierwsza połowa dziesięcioboju.

W ostatnim dniu — koniec dziesięcioboju i bieg godzinny.

Estonja.

Wyniki pierwszej Olimpjady harcerzy estońskich w Jurjewie.

Bieg 100 mtr.	Uniwer	12.8
Bieg 1500 mtr.	Kokko	5:02.6
Skok w dal	Brett	5,81
Skok w wyż	Brett	1,53
Trójskok	Brett.	11,53
Skok o tyczce	Michelson	2,90
Rzut kulą (5kgr)	Walter	11,92
Rzut dyskiem	Teska	29,43
Rzut oszczepem	Opman	39,09
Bieg pań 60 mtr	p. Riismadelówna	9.9.

(—ski)

Finlandja.

Helsyngfors.

Międzynarodowe zawody odbyte w dniu 20, 21 września przyniosły niespodziewanie dobre wyniki.

W biegu 400 mtr. zwyciężył Willen (Finlandja) 50.4. 2) Bostrem (F) 51 7.

W biegu 800 mtr. 1) Gilden (F) 2 : 0 (4 2) Willemson (Estonja).

Bieg 110 mtr. z pł. 1) Willen (F) 16, 2) Ksuttius (F) 17 3

Skok w dal 1) Klumberg (E) 6,92

Trójskok 1) Rajnio (F) 1464 2) Klumberg (E) 14,36

Skok o tyczce 1) Klumberg (E) 3,20

Rzut dyskiem 1) Nitymaa (F) 42,89 2) Klumberg (E) 4019.

Rzut oszczepem 1) Egrist (F) 69,19 2) Klumberg (E) 5856.

Najlepiej za wszystkich lekkoatletów spisał się Klumberg i Willen. (—ski)

ZWIERCIADŁO.

Handele! Handele!

Rzecz dziwna, że w sporcie naszym, który ledwo że z pieluch się wygramolił, znajdują się już krzewiciele tak obecnie modnego profesjonalizmu. Przed zupełnem rozszerzeniem się zawodowstwa bronią nas pewne prawa, na szczęście respektowane jeszcze przez większość klubów, ale już znalazł się cały szereg piewców, którzy swemi piórami kreślą panegiryki na cześć zawodowstwa, zwalczając przytem ustawy, chroniące nas przed tą modern zarazą. Rzecz jasna, że każdy zdrowo myślący sportowiec zaprzeczy szwargotowi tych panów, ci jednak z pewnością się tem nie zrażają i prowadzą swą agitację celowo dalej, podszywając się pod maskę paraklетów.

W tej całej niemiłej kompanji można zauważyć jeden charakterystyczny objaw, amianowicie, że chorobę zawodowsta rozszerzają „nasi najserdeczniejsi". Widać, że ta cała plejada z pod znaku "Tygodnika Sportowego", idąca do ataku pod batutą p. Szargla, wyczuła w tem jakiś lukrowaty interes, jakąś złotodajną żyłkę, skoro z takim uporem dąży do zaprowadzenia zawodowstwa.

Nie wierzmy im, że decydują tutaj jakieś względy idealne, to wszystko oparte jest na jednej znanej dewizie: aby handel szedł! Zych.

TENNIS.

Lwów.

W dniach od 11 do 15 b. m. odbył się na kortach L. K. T. turniej o **mistrzostwo wschodniej Małopolski.** Kilkudziesięciu zawodników i zawodniczek dało jasny obraz pracy nad rozwojem tego królewskiego sportu. Niespdzianek — niestety — nie było.

Jedynie w singlu pań wysunela się na czoło, cokolwiek niespodziewanie p. Kruczkiewiczówna bijąc we finale po ciężkiej walce rutynowaną p. Kierską 5 : 7 i 9 : 7. Młodość i zapał odniosły zasłużony tryumf nad rutyną i lepszą techniką. — Trzecie miejsce należy do pp. Koliszerównej i Kozakowej. Z 9ciu pań które widziałem na turnieju, najwięcej podobać się mogły pp. Kruczkiewiczówna, Groblewska, Koliszerówna i Kierska. Technicznie najlepszą była p. Kierska. lecz do trzech pozostałych należy przyszłość. Zwłaszcza p. Groblewska jest dobrym materjałem; niema należycie opanowanego back-handu — lecz for-hand pewny i silny. P. Kruczkiewiczówna ma jeszcze oprócz tego silny serwis. U żadnej z pań nie można zauważyć smashu. P. Koliszerówna jest bardzo dobrą technicznie, jednak fizycznie musiała kapitulować przed swoimi przeciwniczkami; przy tem nie starała się nawet biegać (typ przypominający p. Arciszewską z W. K. T., którą opisywałem w sprawozdaniu z turnieju czerwcowego). Szczególnie podobał mi się u niej doskonały, ścięty back-hand którym starała się możliwie najwięcej grać (w singlu z Kruczkiewiczówną).

W singlu panów zwycięzcą został — jak ogólnie przewidywano — p. Roman Stahl we finale przeciw dr. Kruczkiewiczowi 6:4 i 6:1. Trzeciem miejscem dzielą się pp. Wolski (ze Stahlem 0:6, 1:6) i dr. Grabowski (z p. Kruczkiewiczem 6:4, 3:6, 3:6). — P. Władysław Kuchar wyeliminowany został w drugiem kole przez dra Kruczkiewicza 3:6 i 0:6. W ogóle p. Kuchar przechodzi obecnie kryzys. Silny spadek we formie, niedyzpozycja fizyczna i ... nerwy — oto przyczyny przegranej. P. Kruczkiewicz grał defenzywnie, przypominając bardzo swą pracowitością Czetwertyńskiego z Warszawy, od którego jednak technicznie jest dużo lepszym. Przystanie 2:0 w drugim secie Kuchar przestał walczyć, grając jedynie poto, by dokończyć seta. Była to miła niespodzianka, która pozwoliła nam zobaczyć młodszego gracza jako równorzędnego doskonałemu Kucharowi. P. Kruczkiewicz gra przeważnie w głębi kortu, rozporządzając silnym drivem — zarówno w back - jak i forhandzie. Przy siatce słabszy, smashu nie posiada zupełnie. Nad serwisem musi jeszcze popracować. W każdym razie — zapowiada się bardzo dobrze.

P. Kuchar jest najlepszym technicznie graczem Lwowa. Jest to gracz stylowy. Gdy jest w formie, gra jest piękną. Szczególnie wspaniałym wprost jest w grze przy siatce. Dzięki niej wziął w niedzielę (14-go) odwet za porażkę z p. Kruczkiewiczem na braciach Stahlach bijąc ich, po kolei w mixte-double. Silny serwis i bardzo dobry ścięty drive — to dalsze jego cechy dodatnie. W half—volley słabszy. Nie panując nad swoimi nerwami, grywa nierówno.

P. Roman Stahl mistrz wschodniej Małopolski jest obecnie najsilniejszym przedstawicielem Lwowa — dlatego żałować musimy, że z powodu nieotrzymania urlopu nie mógł uczestniczyć w zawodach o mistrzostwo Polski w Poznaniu. Gracz bardzo równy — posiada doskonały smash, drivem half volley. Serwis nie tak pewny jak Kuchara. Bardzo silnej kondycji fizycznej, doskonale biega. To też zdobył zasłużenie tytuł mistrza.

Po nim wybijają się, oprócz dra Kruczkiewicza, p. **Stahl Zdzisław**, specjalizujący się w grze przy siatce — odznacza się nadzwyczajną wprost orjentacją i brawurą w grze. Serwic ma bardzo silny i ścięty, ale jeszcze niepewny. Dalej dr. Grabowski, który ma bardzo wyrobiony drive, ładne rück-handy jednak za słaby serwis i smash a gra jego jest

wogóle za miękką. Pp. Wolisz i Wolski są znacznie słabszymi.

W grze panów II. klasy mistrzostwo zdobył p. Wolski, bijąc inż. Płażka. Z narybku odznaczyli się pp. Nościcki, Cwynarski (doskonałe back-handy) i Goraźewski junior (doskonały driffy).

W grze podwójnej panów mistrzostwa zdobywają bracia Stahlowie, bijąc parę Lautner — Elster (Hasmonea), która cudem doszła do finału 6 : 0 i 6 : 3.

W grze podwójnej mieszanej mistrzostwo zdobywa para Kozakowa — Kuchar. Były to najpiękniejsze gry turnieju. W półfinale po ciężkiej walce wygrywają przeciw parze Kierska - Roman Stahl 1 : 6, 8 : 6, 6 : 2. Wygrał grę p. Kuchar, gdyż jego partnerka zupełnie zawiodła. Fenomenalnie gra przy siatce a z głębi kortu wszystkie piłki ścinał na p. Kierską. — We finale z parą Groblewska—Zdzisław Stahl już oboje dzielą się zasłużonem zwycięstwem 6:3, 4:6, 6:4. P. Kozakowa w drugiem secie rozegrała się i wówczas, kiedy Kuchar już był zmęczonym, przejęła dużo pracy na siebie,pozwalając mu wypocząć. Ostatecznie wspólnym wysiłkiem zdobywają trzeciego seta, który do ostatniej chwili nie był pewnym. — wysoko klasową grę można było obserwować w pierwszej grze. Walka Kuchara z Romanem Stahlem była piękną i pełną emocji. To też byli obaj oklaskiwani przez licznie (stosunkowo) zebraną publiczność.

Równocześnie zaczęto rozgrywki o puhar W. A. C. — Do rozgrywek wyznaczono 8-miu najlepszych graczy L. K. T. — a to i pp. Roman i Zdzisław Stahlowie, Kuchar dr. Kruczkiewicz, dr. Grabowski, dr. Wolisz, dr. Stencel i Ign. Głażewski. Rozgrywki odbywać się będą systemem punktowym. Sądzę, że wystarczyłoby do tych rozgrywek 6 graczy, tembardziej, że pp. Głażewskiego i Stencla dzieli od „ pierwszej szóstki “ znaczna różnica klasy. — Wobec niedyzpozycji p. Kuchara i odstąpienia jeszcze niektórych graczy z powodu braku czasu rozgrywki w r. b. prawdopodobnie się nie odbędą. K.

Lublin.

Turniej tennisowy o mistrzostwo okręgu Lubelskiego.

Turniej lawn - tennisowy o mistrzostwo Okręgu Lubelskiego zorganizowany, w braku związku okręgowego przez K. S. „Lublinianka“, odbył się w dn. 20 — 23 września.

Szczęśliwy pomysł wypchnięcia sportowego Lublina z monotonnej kolei piłki nożnej, po jakiej się dotychczas wyłącznie toczył, osiągnął swój cel. Okazało się, że publiczność lubelska interesuje sie również i innemi sportami poza piłką nożną i umie je ocenić.

Na turniej złożyły się następujące punkty:
1) Gra pojedyńcza panów.
2) Gra podwójna panów.
3) Gra pojedyńcza z wyrównaniem (handicap).

Wyniki techniczne:

Gra pojedyńcza:

Półfinał:

Arnsztajn — Koźmian 6 : 3; 6 : 0
Rzepkowicz — Kryński 6 : 3; 8 : 6.

Finał:

Arnsztajn — Rzepkowicz 6 : 0; 6 : 0; 6 : 2.

2) Gra podwójna:

Półfinał:

Kasprowicz, Kryński — Rzepkowicz, Szpiro 6 : 0; 6 : 0.
Arnsztajn, Koźmian — bracia Martyniacy 6 : 0; 6 : 1.

Finał:

Arnsztajn, Koźmian — Kasprowicz, Kryński 6 : 2; 6 : 2; 6 : 3.

3) Zwyciężył w grze z wyrównaniem — p. Martyniak Z.

Ogółem do zawodów stanęło 16 panów. Po przeciągających się rozgrywkach eliminacyjnych w grze pojedyńczej, do półfinału zakwalifikowani zostali: pp, Arnsztajn, Koźmian, Kryński i Rzepkiewicz. Wielką niespodzienką był wynik w spotkaniu Rzepkiewicz — Krzyński. Ten ostatni będąc ogólnem faworytem i poważnym kandydatem do I miejsca, uległ znacznie słabszemu technicznie p. Rzepkiewiczowi. Była to walka rutyny i techniki ze zręcznością, taktykę i zniebywałem wprost zacięciem, p. Rzepkowicz wykonywał dziwne salta i robinzonady śmieszne trochę chwilami okazujące się jednak skutecznemi; p. inż. Kryński wytrwale odbijał wszystkie lekkie piłki swego przeciwnika ostrym drive'em, ulegając w ten sposób narzuconej sobie taktyce, co skończyło się zwykle siatką lub aut'em p. dr. Arnsztajn w spotkaniu finałowem z p. Rzepkowiczem opanował odrazu sytuację, górując znacznie nad przeciwnikiem i wykazując piękną technikę i doskonałą orjentację. Taktyka jego, polegająca na umiejętnem plasowaniu, przyczyniła się również w znacznym stopniu do zwycięstwa,

Gry podwójne i pojedyńcze z wyrównaniem były mniej ciekawe, niemniej i tu pp. Arnsztajn i Koźmian mieli sposobność pokazać swój piękny styl, szczególnie w spotkaniu finałowem.

Dnia 24. IX odbyło się uroczyste wręczenie zwycięscom pięknych nagród którego dokonał prezes K. S. Lublinianki p. Turczynowicz.

Tytuł mistrza Okręgu lubelskiego wraz z puharem wędrownym otrzymał p. Dr. Jan Arnsztajn.

Organizacja zawodów dobra.

LEKKA ATLETYKA.

Warszawa.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY AKADEMICKIE W WARSZAWIE 17 — 21 WRZEŚNIA.

Z powodów technicznych znacznie spóźnione.

Wyniki techniczne.

I dzień zawodów.

Przedbiegi na 100 mtr.

I Przedbieg: 1) Porrit (Anglja) 11,1 sek. **2)** Luciani (Francja). **3)** Fourmir (Francja). **4)** Dohy (Fr). **5)** Filasiewicz (Polska). **6)** Wierzejski (Polska).

Łatwe zwycięstwo Porrita, który już od początku cieszył się zainteresowaniem wszystkich.

II Przedbieg: 1) Jackson (Fr). **2)** Piątkowski (Polska). **3)** Kozłowski (Polska).

III Przedbieg: 1) Parrain (Fr). **2)** Weiss (P). **3)** Mercu (Włochy).

Po kilku falstatrach Włocha udaje się nareszcie wybieg jednak, właśnie wtedy spóźnia się Weiss i Piątkowski, i z trudem dostaje się do finału, do którego ostatecznie wchodzą. Porrit, Luciani Jakson Parrin, Weiss i Piątkowski.

Przedbiegi na 800 mtr.

1) Przedbieg: 1) Kostrzewski (P). 2, m. 5,2 **2)** Villeunove(Fr) **3)** Karczewski (P). **4)** Jeanwald (Estonja). **5)** Russel (Ameryka). Kostrzewski zwycięża na finiszu. Dobra taktyka naszych zawodników.

2) Przedbieg: 1) Tiisfeld (Estonja) 2 min. 2'8 sek. **2)** Jaworski (P). **3)** Kostrzewski II (P). **4)** Chatelain (Fr). Jaworski oszczędza się do finału i przychodzi łatwo na drugiem mieiscu, puszczając przed sobą dość forsującego się Tiisfelba. Czas dobry.

Skok o tyczce finał: 1) Ever (Estonja) 3,40 ctm. **2)** Rzepka (P). 3,20 ctm. **3)** Neumann (Estonja) 3,20 ctm. Odpadli Chełmicki i Brosier (Fr). przy 3.00 mtr. Obaj Estończycy skaczą poprawnym stylem. Ever ma delastyczniejsze przejśc e. Niespodziankę sprawił Rzepka bijąc Neumana. Zawodnik ten poprawia się stale.

Przedbiegi na 400 mtr.

1) Przedbieg: 1) Weiss (P). 54,4 sek. **2)** Teinburg (Estonja). Weiss zwycięża łatwo.

2) Przedbieg: 1) Jeanwald (Estonja) 54,5 sek. **2)** Jackson (Fr). **3)** Strumpf (P).

3) Przedbieg: 1) Beteille (Fr). 55,6 sek. **2)** Dohy (Fr). Do finału wchodzą Weiss, Teinburg, Jeanvaldt, Jackson Beteille

Rzut dyskiem. Finał. 1) Szydłowski (P). 37 mrt. 87 ctm- **2)** Sempé (Fr). 34 cmt. 60 cmt. **3)** Paul (Fr).

Szydłowski bezkonkurencyjny, gdyż konkurenci byli stosunkowo słabi. Rzuty Szydłowskiego dość równe, jednak ciągle jeszcze za niskie.

Bieg z płotkami 400 mtr. Finał. 1) Kostrzewski (P). **(rekord polski)** 1 min. 0,2 sek. **2)** Simon (Fr). Ładna zaciekła walka. Na finiszu wyprzedza Kostrzewski pewnie swego przeciwnika. Na ostniej przeszkodzie Simon pada. Wynik jest nwym rekordem Gdyby się Kostrzewski nauczył branie płotków wówczas wynik spadłby znacznie poni-żej minutu. To powinno być jego troską na przyszłość

II dzień zawodów.

4 × 100 mtr. finał.

1) Polska 45,8 sek. (rek. pol). w składzie Weiss, Dąbrowski Piątkowski, Kostrzewski I.

2) Estonja. **3)** Francja. Francja będąca na przedzie traci pałeczkę przy pierwszej zmianie, tracąc oczywiście wszelkie szanse. Pomimo rekordu czas jeszcze ciągle słaby. Zmiany marne. Francja miała tu prawie pewne nauki.

Rzut kulą finał. 1) Sempé (Fr). 11 met. 59 ½ ctm. 2) Simon (Fr). 11 mtr, 33 ½ ctm. 3) Neuman (Estonja) 10 mtr. 93 ½ ctm. Wynik stosunkowo słaby. Stylistycznie najlepsi Estończycy.

Skok w dal. Finał. 1) Ever (Estonja) 6 55 cmt. 2) Neuman (Estonja) 6,08 cmt. 3) Krotoff (Fr). Ever skacze poprawnym stylem (z wyrzutem piersi). Nasi zawodnicy bardzo słabi. Zawiódł zwłaszcza Filasiewicz który na treningu osiągnął ponad 6 mtr.

100 mtr. Finał. 1) Porrit (Anglja) 10,9 mtr. 2) Weiss (P). 3) Parrain (Fr). 4) Piątkowski (P). 5) Luciani (Fr). 6) Jackson (Fr).

Ogromne zainteresowanie. Cała publiczność się skupia koło mety i wychyla przez poręcz. Zawodnicy niechcą dlatego początkowo startować. 3 falstarty francuzów. 4 start udaje się. Weiss wychodzi bardzo dobrze. Porrit prowadzi bezapelacyjnie i wygrywa różnicą 3-4 metrów. Weiss zdobywa zaszczytne drugie miejsce. Zawiódł Jackson (Fr). po którym się więcej podziewano.

800 mtr. Finał. 1) Kostrzewski (Polska) 2 min. 0,4 sek (rek. polski). 2) Villeneuve (Fr). 3) Tiisfeld (Estonja). 4) Jaworski (P). 5) Jeanvald (Estonja). 6) Karczewski (P).

Znakomita taktyka naszych zawodników. Jaworski poświęca się i prowadzi w silnem tempie. Zanim idą Tiisfeld (Est). i Villeneuve (Fr). Ta kolejność utrzymuje się do finiszu. Tu wysuwa się na czoło Kostrzewski utrzymujący się dotychczas ną 4 miejsce i zwycięża w nowym rekordowym czasie dobrych biegaczy zagranicznych. Zwycięstwo to odnosi przedawszystkiem dzięki Jaworskiemu, który sforsował swem zbyt silnem początkowem tempem przeciwników. Była to bodai pierwszy raz obserwowana mądra taktyka naszych zawodników. Czas nawet na stosunki europejskie dobry.

Przedbiegi 200 mtr.

1) Przedbieg: 1) Piątkowski (P). 23,8 sek.

2) Przedbieg: 1) Porrit (A). 22,8 sek. 2) Jackson (Fr). 3) Dąbrowski (P). Zwycięstwo dużą różnicu metrów.

3) Przedbieg: 1) Weiss (P). 23,2 sek. 2) Luciani (Fr). 3) Fournier (Fr).

III dzień zawodów.

Bieg 1500 mtr. finał.

1) Tiisfeld (Estonja 4 min. 16,9 sek. 2) Villeneuve (Fr). 3) Kostrzewski (P). Jaworski, który przyszedł pierwszy przed Tiisfeldem został zdyskwalifikowany z powodu potrącenia Estończyka. Czas Jaworskiego był lepszy od rekordu polskiego. Bardzo interesującey bieg. Tempo od początku silne.

Skok w zwyż finał.

1) Ever (Estonja) 1.78 cmt. 2) Gruner (P). 1.70 ctm. 3) Pawski (P). 1.64 ½ ctm.

Ever bezkonkurencyjnie pierwszy. Styl jego (szwedzki) bez zarzutu. Gruner i Pawski odnieśli duży sukces osięgając dore wyniki i bijąc wiele zagranicznych skoczków. Obaj nasi zawodnicy popełniają ten błąd, że robią zawcześnie zwrot do poprzeczki

400 mtr. finał.

1) Weiss (P). 51.8 sek. 2) Jackson (Fr). 3) Jeanwald (Est). Czas równy rekordowi. Weiss jest w bardzo dobrej formie, Zwycięstwo zupełnie pewne.

Bieg 5000 mtr. finał.

1) Christophe (Fr). 17 min. 31 sek. 2) Tiissfeld (Estonja). 3) Boski (P).

Bieg mało interesujący. Tempo zupełnie słabe. Czas najgorszy, jaki osięgnięto na zawodach. Zachowanie Boskiego niesportowe. Uśmiechanie się i rozmawianie często z przeciwnikiem robiło złe wrażenie.

Bieg rozstawny 100 × 200 × 400 × 800 mtr.

1) Francja 3 min. 37,6 sek. 2) Polska 3 min. 38,8 sek. Pewne zwycięstwo Francji. Czas stosunkowo słaby.

110 mtr. z płotkami finał.

1) Sempe (Fr). 15,7 sek. 2) Neuman (Est). 3) Simon (Fr). Poza konkursem drugie miejsce zajął Porrit (16,2 sek. Piękny styl zwycięscy. Naszym zawodnikom daleko jeszcze do tego. Przypuszczać należy, że skorzystali tu nieco. Czas znakomity.

4 dzień zawodów.

Rzut oszczepem finał.

2) Szydłowski (Polska) 54 mtr. 45 ctm. (rek. pol). 2) Gruner (P). 51 mtr. 69 ctm. 3) Chełmicki (P). 42 mtr. 41 ctm.

Wynik lepszy od rekordu. Osięgnął go Szydłowski w piątym rzucie. Dobry jest również wynik Grunera. W rzucie oburącz osięgnął Szydłowski drugi rekord. Razem 90 mtr. 75 ctm.

Bieg 200 mtr. finał.

1) Porrit (A) 22,2 sek. 2) Weiss (P) 22,8 sek (6 mtr. z tyłu) 3) Parrain (Fr).

Porrit losuje najgorszy, bo szósty tor. Mimo to prowadzi bieg od początku do końca w tempie u nas niewidzianym. Czas doskonały, a gdyby nie tor i brak konkurencji. mógł być jeszcze lepszy.

Trójskok. Finał

1) Rousset (Fr). 12 mt. 90 ctm. 2) Ever (Est). 12 mtr. 82 ctm. 3) Luciani (Fr). 12 mt. 68 ctm.

Bieg 3000 mr. drużynowy i jednostkowy.

1) Jaworski (Polska) 9 min. 32,5 sek.
2) Kostrzewski (P).
3) Tiisfeld (Estonja).
4) Villeneuve (Fr).

Drużynowo 1) Polska. 2) Francja.

Polska drużyna odnosi łatwe zwycięstwo.

Bieg rozstawny 4 × 400 mtr.

1) Polska 3 min. 32 sek. (rek. polski). Skład Weiss, Strumpf. Jaworski, Kostrzewski I.
2) Francja.
3) Estonja.

Polska drużyna zwycięża dużą różnicą.

Już na pierwszej zmianie zyskuje kilka metrów Weiss. Przestrzeń ta ulega drobnym wachaniom, jednak różnica powiększa się jeszcze nieco pod koniec.

Pięciobój lekko atletyczny.

1) Piątkowski (Polska).
2) Ever (Estonja).
3) Sempé (Francja).

Wyniki w poszczególnych punktach pięcioboju są następujące.

Skok w dal.

1) Sempé (Fr). 6,41 ctm.
2) Ever (Est). 6,38 ctm.
3) Neuman (Est). 6,25 ctm.

Rzut oszczepem.

1) Ever (Est). 42 mt. 74 ctm.
2) Piątkowski (P). 41 mtr. 82 ctm.
3) Neuman (Est). 39 mt. 0,3 ctm.

Bieg 200 mtr.

1) Piątkowski (P). 23,7.
2) Sempe (Fr). 23,9 sek.
3) Ever 24,7 sek.

Rzut dyskiem.

1) Piątkowski (P). 33 mtr. 83 ctm.
2) Sempé (P). 33 mtr. 20 cmt.
3) Ever (Est). 31 mtr. 40 ctm.

Bieg 1500 mtr.

1) Piatkowski 5 min. 5 sek.
2) Ever (Est).
3) Teinburg (Est).

W klasyfikacji ogólnej:

1) Polska 52 pkt.
2) Francja 40 pkt.
3) Estonja 33 pkt.

Pierwsze miejsca liczy się 3 pkt., drugie 2 pkt., trzecie 1 pkt.

W pięcioboju pierwsze 6, drugie 4, trzecie dwa pubkty.

Poniższe zestawienienie ilustruje dokładnie stosunek poszczególnych pun ktach.

		Polska	Francja	Estonja	Anglja
Pięciobój		6	2	4	—
Bieg płaski	100 m.	2	1	—	3
„ „	200 m.	2	1	—	3
„ „	400 m.	3	2	1	—
„ „	800 m.	3	2	1	—
„ „	1500 m.	1	2	3	—
„ „	3000 m.	11	4	1	—
„ „	5000 m.	1	3	2	—
Z płotkami	110 m.	—	4	2	—
„	400 m.	3	2	—	—
Sztafeta 4 × 100		3	1	2	—
„ 4 × 400		3	2	1	—
„ 100 × 200 × 400 × 300		2	3	1	—
Rzut kulą		—	5	1	—
„ dyskiem		3	3	—	—
„ oszczepem		6	—	—	—
Skok wzwyż		3	—	3	—
„ w dal		—	1	5	—
„ o tyczce		2	—	4	—
Trójskok		—	4	2	—

Baran, kpt.

Lublin.

Międzyklubowe zawody lekko-atletyczne, urządzone staraniem AZS i Lublinianki odbyły się 27 i 28 września. Zawody te, mające zastąpić zawody okręgowe, urządzenia których Lub. O. Z. L. A. widocznie nie uważa za potrzebne, były właściwie pojedynkiem dwu urządzających klubów, gdyż frekwencja zawodników innych klubów lubelskich była minimalna, kluby zaś zamiejscowe zupełnie nie stanęły do konkurencji.

Wyniki techniczne przedstawiają się, jak następuje:

Przedbieg 100 mtr.: I. 1. Dzwonkowski (AZS) 11. 9".2. Majewski (AZS). II. 1. Wielgusiak (Lublinianka) 11. 9".2. Gołębowski (AZS).

Skok w dal. 1. Dzwonkowski (AZS). 6.08. 2. Henzell (Lublinianka) 6.04. 3. Jaworowski (AZS). 5.90.

Rzut dyskiem. 1. Dzwonkowski (AZS). 30.67. 2. Janicki (WKS). 28.45. 3. Ostosiewicz (Lublinianka) 25.00.

Skok w zwyż. 1. Jaworowski (AZS). 1.52. 2. Dzwonkowski (AZS). 1.52. 3. Henzell (Lublinianka) 1.42.

Pchnięcie kulą. 1. Dzwonkowski (AZS). 9.83.5. 2. Janicki (WKS). 9.22.5. 3. Ostasiewicz (Lublinianka) 8.92.5.

Bieg 400 mtr. 1. Wielgusiak (Lublinianka) 58.1". 2. Dzwonkowski (AZS) 60.6". 3. Wróblewski (Lublinianka).

Finał biegu 100 mtr. 1. Dzwonkowski (AZS) 12.1". 2. Majewski (AZS) o pierś 3. Wielgusiak (Lublinianka) 12.4".

Trójskok. 1. Jaworowski (AZS) 11.74 m. 2 Gołębowski (AZS) 10.99. 3. Dzwonkowski (AZS) 10.87.

Bieg 1500 mtr. 1. Wielgusiak 4'48.4" 2. Szewczyk (K. S. Plage — Laśkiewicz) 5'01" 3. Moszczeński — (Lublinianka) o 1 m. za nim.

Rzut oszczepem. 1. Ostasiewicz (Lublinianka) 42.31 m. 2. Henzell (Lublinianka) 37.84. 3. Majewski (AZS) 37.75.

Skok o tyczce. 1. Czech (Lublinianka) 2.72· 2. Majewski (AZS) 2.62. 3 Jaworowski (AZS) 2.52.

Wyniki należy uznać za dobre, jeżeli wziąć pod uwagę, że zawodnicy, przez czas dłuższy pozbawieni konkurencji, bardzo mało mieli podniety do trainingu. Najlepiej wypadły skoki i biegi, szczególnie skok w dal, gdzie 6 zawodników osięgnęło wynik ponad 5.80, dwóch zaś ponad 6 mtr. surowa forma wielu zawodników wykazuje, iż przy racjonalnym trainingu, mogą oni poprawić swoje wyniki znacznie. W skokach piękny, wypracowany styl wykazali Dzwonkowski i Jaworski z AZS, w biegach wytrwałością i opanowaniem techniki wyróżnił się Wielgusiak (Lublinianka). Rzuty wypadły słabiej, wobec wycofania się w ostatniej chwili najlepszych rzutowców AZS, między nimi i Koziełа, który czuł się niedysponowanym. Wyniki drugiego dnia słabsze, do czego przyczyniło się prawdopodobnie w znacznym stopniu przejmujące zimno.

W ogólnej punktacji zwyciężył AZS, uzyskując 6 pierwszych miejsc. 5 drugich i 4 trzecie. AZS jest obecnie najpoważniejszym klubem lekko-atletycznym Okręgu.

Organizacja zawodów pozostawiała wiele do życzenia

Poznań.

Wewnętrzne zawody lekko-atletyczne junniorów T. S. Unja.

Zawody te odbyły się w niedzielę 28 bm. przedpołudniem na boisku Unji. Udział brało 18 tu zawodników. Wyniki były następujące:

100 metr. 1) Repeta 12$^{4}/_{5}$ 2) Majchrzak (o pierś) 2) Sikorski.

400 metr. 1) Startuje 5. 1) Repeta 63₂/- 2) Paczkowski 4 metry za nim 3) Łonowski 7 metr. za pierwszym.

1500 metr. Startuje 6. 1) Repeta 4.53 $_{2}/^{5}$ 2) Hołysz 40 metr. w tyle.

Pchnięcie kulą. 1) Sikorski 7.83 mt. 2) Repeta 7.12 3) Paczkowski 6.80

Skok wzwyż. 1) Sikorski 1.40 2) Paczkowski 1.40 3) Majchrzak 1.34

Skok w dal. 1) Majchrzak 5.23 2) Tessner 5.17 3) Sikorski 5.02

Skok w dal z miejsca. 1) Majchrzak 2.89 2) Sikorski 2.78 3) Kasprzak 2.54.

* * *

W niedzielę dnia 26 października b. r. odbędzie się na boisku **T. S. Unja międzyklubowy bieg na przełaj** na przestrzeń 3500 mtr. o nagrody, których liczbę uzależnia się od ilości zawodników. Zgłoszenia należy przesyłać do dnia 24. 10. 24. na ręce kierownika sekcji lekkoatletycznej T. S. Unja Paczkowskiego ul. Łąkowa 10. Wpisowe wynosi 1 zł.

Chodzież.

W dniu 28 września z okazji Święta Przysposobienia Wojskowego odbyły się z udziałem zamiejscowych (pow. Chodzieskiego) stowarz. sport. i wojskowo wychowawczych zawody lekkoatletyczne.

Osięgnięte punkty i czas podajemy osobno.

Wyniki.

Skok w dal: (zawodników 11) 1) Mazurkiewicz 5,04 (K. S. Noteć), 2) Kasprzak 4,92 (Sokół)

Skok w zwyż: 1) Mazurkiewicz 1,50' (K. S. Noteć), 2) Kasprzak 1,45 (Sokół).

Rzut kulą 7½ kg. 1) Witosławski 10,01 (Sokół), 2) Kowalczyk 9,94 (Noteć), 3) Kulczyński 9,92 (Noteć)

Rzut dyskiem: 1) Witosławski 23,45 (Sokół), 2) Kulczyńsk 20,90 (Noteć).

Rzut oszczepem: 1) Kulczyński 31,40 (Noteć), 2) Kasprzak 29,46 (Sokół).

Bieg 200 mtr. (zawodników: 19). 1) Mandeet (Sokół) 28₂/₅ sek., 2) Kowalczyk (Noteć) 28$^{4}/_{5}$ sek., 3) Ratajczak (Noteć) 29.

Chód na 5 klm.: 1) Łubiński 30' (Por. Woj.), 2) Janikowski 31' (Młodzież), 3) Dąbka 33' Por. Woj.).

Strzelanie do tarczy karabin wojsk. 3 strzały odległość 175 mtr. (34 druhów). 1) Jagielski 44 (Tow. Powst. Woj) 2) Piasecki 35 (T. P. W.) 3) Lochowicz 32 (T. P. W.)

Rzut granatem do celu: Winkiel 4 punkty (Noteć) Kulczyński 4 p. (Noteć), Kozłowski 3 p. (Powst. i Woj)

Włocławek.

21. 9. Dziś odbyły się zawody lekko atletyczne, które przedstawiły się następująco: Skok wdal: 1. Kulinski (Gimn. Ziemi Kujawskiej) 5 mtr 9 ctm. Skok w wyż 1. Fidler (G. Z. K.) 1 metr 45 cm Bieg 100 mtr 1. Bretes (G. Z. K.) 12,1 sek. 800 mtr. 1. Kulinski (G. Z· K.) 2 min. 26 sek. 200 mtr. 1. Fidler (G. Z. K.) 26,7 sek. Wszyskie 1-sze miejsca zajęło G. Z. K. wyprzedzając inne szkoły miejscowe.

Kraków.

Bieg na przełaj.

Urządzony w niedzielę dnia 28. września b. r. przez K. O. Z. L. A. przed zawodami Wawel — Wisła bieg na przełaj na przestrzeni 10 km. wykazał, że nie posiadamy w Krakowie długodystansowców, gdyż udział swój zgłosiło tylko 6 ciu zawodników, z tego trzech z Wisły, jeden niestowarzyszony, po jednym zaś z Sosnowca i Katowic. Wynik biegu następujący: I. Ziffer (Wisła) 32, 2, 6. II. Sałek (Wisła) 10 m. wtył, III. Dobrzański (Wisła) 20 m. wtył, IV. Franik (K. S. Prac. Państw. Katowice), V. Jęczmyk (K. S. Sosnowiec), VI. Heślig (niestow).

Ka.

WIOŚLARKA.

Regaty wioślarskie w Krakowie.

W niedzielę dnia 28. września odbyły się w Krakowie zawody wioślarskie, urządzone staraniem Oddziału Wioślarskiego Sokoła krakowskiego, z następującemi wynikami:

I. **Skify podwójne:** 1) O. W. S. K. 3 : 36. 2) O. W. S. K.

II. **Dwójki okryte nowicj.:** 1) OWSK. 2) O. W. S. K.

III. **Czwórki okryte:** 1) O. W. S. K. 3 : 51. 2) A. Z. S.

IV. **Gigi junjorów:** 1) O. W. S. K. 3 : 44, 2) A. Z. S. 3 : 45.

V. **Czwórki junjorów odkryte:** 1) A. Z. S. 3 : 49. 2) O. W. S. K.

VI. **Dwójki odkryte pań:** 1) O. W. S. K. 2) O. W. S. K.

VII. **Skify:** A. Z. S. 3 : 47. 2) O. W. S. K.

VIII. **Sześciowiosłówki:** 1) O. W. S. K. 3 : 54. 2) A. Z. S.

IX. **Podwójne skule:** 1) O. W. S. K. 4 : 20. 2) A. Z. S.
X. **Kajaki:** 1) O. W. S. K. 2) A. Z. S.
XI. **Czwórki odkryte pań:** 1) O. W. S. K.
Trasa wynosiła 1 100 m.

Poznań.

9. 9. 24. Regaty międzynarodowe na Warcie.

Po długiej przerwie — nareszcie — najpoważniejsze cztery polskie Tow Wioślarskie (Klub Wioślarski —(z 1904 r.) Tow. Wiośl. „Tryton", A. Z. S." sekc. wiośl. i „Polonja") zorganizowały regaty o poważnym zakroju na Warcie!

Organizacja imprezy — komisje sędziowskie — starter (p. Jankowski z „Trytonu") i arbiter (p. Budzyński niestowarzyszony) pracowali wzorowo. Więcej jeszcze punktualności z strony załóg — a regaty staną na należytym poziomie — Publiczności dość wiele **(zato brak zupełny zainteresowania z strony władz naszych; — podfym względem góruje Warszawa)** pogoda możliwa; tor o dług. 2000 mtr. neto — start stały — telefoniczny związek pom. starterem a metą — telefon na półmetku z którego informowano metę, a tam zaś wywoływacz — (p. Wutke) ogłaszał stan wyścigu na pół toru — i natychmiast po minięciu celownika, publiczność dowiadywała się fakt. stanu rzeczy!

Czwórki rasowe nowicjuszy: 1) Klub Wioślarski (z 1904) 7,27$^1/_5$ w skł: Tuczyk — Cześnik — Tilgner Nowakowski ster. Misterski. 2) Tryton w czasie 7,31 s.

Bieg wygrany pewnie — dobrym stylem i techniką.

Dwójki na cztery krótkie: 1) Klub Wioślarski z 1904 w czasie 8,56$^1/_5$s. i skł: Kubiak, Wawrzyniak, ster. Szarszewski 2). Polonja 8m. 57$^2/_5$s.

Bieg ostry — zacięcie walczono z obydwuch stron wreszcie technicznie lepsi „klubowcy" zwyciężają ambitną załogę „Polonji" o cr. 2 długości.

Czwórki rasowe młodszych: 1) Klub Wioślarski z 1904 w skł: J. Ziętkiewicz, Lange, M. Ziętkiewicz, Rotnicki, ster. Zimny. 2) A. Z. S. — Poznań.

Bieg nieinteresujący pod względem sportowym zasługujący na potępienie! AZS prowadzi od startu o cr. 1 dług. Klubowcy jadą starym — tempem wypróbowanym — Sternik AZS-u bez namysłu wjeżdża powoli lecz stale w tor „Klubu" tak już stale aż krótko przed metą. Pomimo ciągłych okrzyków z strony arbitra — który motorówce tuż jechał za biegiem — i posługiwał się tubą — i protestu ster. załogi „Klubu" A. Z. S. niewzruszenie nadal tamuje drogę, załoga „Klubu" okazała się na tyle gentelmeńską — że przez wsadzenie kilkunastu ostrych uderzeń nie wjechała w łódź AZS-u i jej niezdemolowała? Czy niedoświadczona załoga —**(raczej ster. lub jego informator)** AZS-u chcieli bieg wygrać fortelem — niesportowem zachowaniem się — w sposób niegentelmeński?

A później jeszcze przeciwprotesty.

Od mniejwięcej 200 mtr. przed metą Klub jedzie powoli — spacerkiem, a A. Z. S. mija pierwszy celownik. Załodze „Klubu "przyznano nagrodę — po posiedzeniu kom. pomimo przeciwu z strony AZS-u.

Czwórki klepkowe młodszych: 1) Klub Wioślarski z 1904 (w czasie 7 m. 52$^2/_5$) w skł.: Wojciechowski, Paczkowski, Bukaś, Jurek ster. 2) „Polonja" (7m. 53$^1/_5$s.)

Bieg od startu aż do celownika wyczerpujący i nadzwyczaj interesujący. Z małą różnicą pokonywuje wreszcie „Klub" — Polonę przez lepszą technikę. Młodej „Polonji" należy się uznanie za dzielną, zdrową konkurencję — tak jak w biegu dwójek.

Czwórki klepkowe nowicjuszy: 1) AZS - Poznań w czasie (7m. 39$^3/_5$s.) w skł. Stawek, Lange, Rapp, Vogel, ster. Królikowski 2) „Klub Wiośarski" (7m. 41$^1/_5$s.)

Aż do „Germanji" cr. 300 mtr. przed celownikiem „Klub" prowadzi o cr. 2 dług. Później, młodziutka załoga „klubu" w finiszu odpada o cr. 1 dług. a A. Z. S. silnym — lecz okropnym pod względem technicznym breg wygrywa. Z resztą breg i fair — rozegrany!

Ósemki rasowe: 1) Tryton (w czasie 6m. 31$^1/_5$s.) i skł.: Włodarczak, Olszewski, Baranowski, Heine, Kostka, Radzimski, Przepióra, Keller, ster. Grzybek. 2) Klub Wioślarski w czasie 6m. 49$^1/_5$s

Klub powoduje jeden fallstart; po drugim starcie „Tryton" dobrym szpurtem odrywa się od „Klubu" który coraz to dalej wstecz zostaje.... i mija celownik doskonałym finiszem o cr. 3—4 dług. przed „Klubem". Załoga „Klubu" przychodzi do mety widocznie wyczerpana.

Bieg przez załogę „Trytona" wygrany pewnie i dobrym stylem.

Czasy — biorąc pod uwagę kontrwiatr — dobre!

ell — ek.

Ze Związku Polskich Związków Sportowcyh.

Komunikat nr. 27.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie Z. Z. w myśl uchwały zarządu Z. Z. z dn. 15 września b. r. odbędzie się w Warszawie lokalu P. K. I. O. przy ul. Wiejskiej 11 w niedzielę 26 października b. r. o godz. 10 rano.

Na porządku dziennym: 1) odczytanie protokółu z poprzedniego walnego zgromadzenia, 2) Sprawozdanie P. K. I. O. z dotychczasowej działalności, 3) Uchwalenie statutu Z. Z. względnie P. K. I. O. 4) Wybór nowego P. K. I. O. 5) Przyjęcie nowych członków Z. Z. 6) Wnioski 7) Interpelacje.

Wedle § 17 obecnego statutu Z. Z. mają poszczególne związki na walnem zgromadzeniu następującą liczbę głosów: P. Z. Piłki nożnej 6 gł., P. Z. Lekko Atletyczny, P. Z. Narciarski, P. Z. Wioślarski po 5 gł., P. Z. Lawn Tennisowy, P. Z. Kolarski i P. Z. Łyżwiarski po 4 gł., P. Z. Pływacki i P. Z. Szermierczy po 3 gł., P. T. Atletyczne 2 gł., P. Z. Bokserski 1 gł., nadto członkowie nadzwyczajni Związek Strzelecki i Pol. Tow. Gimn. Sokół po jednym głosie doradczym.

W myśl uchwały walnego zgromadzenia z 16. marca powziętej jednogłośnie na wniosek P. Z. Piłki Nożnej prawo wysyłania delegatów na nadzwyczajne walne zgromadzenie będą mieć tylko te związki które uiszczą przed walnem zgromadzeniem swe zaległe składki członkowskie. Uchwałę tą przypomniano związkom z tego powodu, że dotychczas składkę za rok 1924 opłaciło tylko pięć związkow a w szczególności związki Piłki nożnej, Wioślarski, Narciarski, Pływacki i Szermierczy.

Termin walnego zgromadzenia proponowany pierwotnie na 12. października przesunął zarząd Z. Z. o dwa tygodnie z tego powodu, aby dać P K. I. O. możność przygotowania drukowanego sprawozdania, które się obecnie opracowuje, a które do 12 października nie mogło by być gotowe.

Wnioski członków muszą być zarządowi zgłoszone na najpóźniej do 16 października, a ich odpisy przesłane równocześnie wszystkim członkom zwyczajnym Z. Z.

Aktualne drobiazgi.

Zachwiany P. Z. P. N

Zagranica o nas. Skandal wileński i łódzki Ł. O. Z. P. N. podał się do dymisji.

(Rewelacje naszego współpracownika).

Przedemną leży popularny dziennik niemiecki „Neues Wiener Journal", wprawdzie stary, bo z lutego rb. Znany publicysta sportowy Dr. Emil Reich z Wiednia w artykule swym o profesjonaliźmie zajrzał w las „pozornego amatorstwa" we wszystkich krajach Europy. Dr. Reich przypisuje wszystkim narodom profesjonalizm w piłce nożnej oprócz polaków.

Dr. Reich pisze: „Tryumfalny pochód piłki nożnej doprowadził do tego, że zawodnicy zielonej murawy pozostają na żołdzie swych klubów i wszyscy są w kolizji z angielskimi przepisami o amatorstwie".

Publicysta ten twierdzenie popiera faktami. Dłużej zatrzymuje się nad Hiszpanją i Francją. Za wysokimi Pirenejami w Hiszpanji cieszy się większą sławą od króla goalkeeper Zamorra, który kosztował tylko 30 000 pezetów.

A we Francji (bramkarz Charnygues, gracze klubu Cette), we Włoszech, Szwajcarji, Holandji nie dzieje się lepiej, nie mówiąc już o Czechach, Węgrach i Austrji, gdzie zdaje się niema ani jednego amatora.

Nieoszczędza dr. Reich o dziwo! kraji skandynawskich, które dzierżyć chciały sztandar czystego amatorstwa.

Publicysta rzuca podejrzenie na kraje skandynawskie! Śmiałe podejrzenie! — powie niejeden, ale Dr. Reich ma dowody. Śmiałefaktycznie podejrzenie opiera Dr. Reich na wstąpieniu duńczyka Hansena do „Glasgow Rangers", którzy to zawodowcy zabrali go do Szkocji z jednej ze swych wycieczek

do Danji.

„Człowiek, który w czternaście dni po ostatnim wystąpieniu we własnym klubie — pisze Dr. Reich — grał już dla zawodowców szkotów — z trudnością uznany być może za czystego amatora“.

Nasi sąsiedzi Niemcy i Rosja to też nie amatorzy. Trudno przypuścić, by rosyjska drużyna reprezentacyjna za własne pieniądze odbywała dwumiesięczne tournee po Niemczech i krajach skandynawskich.

Dr. Reich nie oszczędził nikogo. Swym lancetem otworzył wrzód.

Zajrzał prawdzie w oczy.

Wszyscy tedy w czambuł posądzeni o profesjonalizm. Wszyscy, oprócz... Polski. O nas w rewalacyjnym tym artkule ani słowa. Nie może nikt posądzić Dr. Reicha, że był słabo poinformowany o naszych stosunkach.

Artykuł ten pisany był w lutym. Dziś wierzcie mi drodzy czytelnicy Dr. Reich by nas nie pominął.

Na czarnej liście znalazłaby się i Polska.

Nieskazitelne amatorstwo, którem Polska się tak szczyciła, jest dziś tylko frazesem.

*

Po ostatnim meczu Polski z Węgrami znalazłem w jednym z pism mniej więcej tak brzmiące zdanie:

„...Nie możemy wymagać od amatorów, za jakich mamy polskich piłkarzy, aby „dorównali zawodowcom węgierskim...“

Autorowi tego zdania odpowiem śmiało, tak śmiało jak Dr. Reich, który posądza kraje skandynawskie o zawodowstwo a nas pominął.

Nasi piłkarze są takimi zawodowcami co Węgrzy, Czesi, Austrjacy itd.

Wszak to jest obojętne, czy Orth lub Szafer otrzymuje stałe gaże czy nasi gracze którzy sobie w kasach klubowych pożyczają na wieczne nieoddanie lub otrzymują premje w amerykańskich dolarach z zegarkiem za zdobycie mistrzostwa okręgowego.

Czy jest różnica między Szaferem, który otrzymuje w koronach, Zamorrą w pezetach a naszym graczem, który otrzymuje w złotych.

Ile kto dostaje, to obojętne, fakt, że dostawają.

Czas najwyższy spojrzeć smokowi w oczy.

Nie okłamujmy się nawzajem.

Zrzućmy zasłonę, uchylmy rąbek tajemnicy.

Pierwszemi jaskółkami profesjonalizmu były wędrówki graczy na linji Łódź—Lwów, Katowice — Lwów i Kraków — Wilno. Różnie „ciągnął“ Lwów. Jednych politechnika, drugich nauka języka polskiego. Biedny zaiste ten Görlitz. Dla poznania języka polskiego cofa opcję i „udaje“ się do Lwowa. Te ruchy na naszych kresach (niczem bandy dywersyjne) mówiły dobitnie, iż coś się popsuło w państwie duńskiem.

Bomba profesjonalizmu troskliwie dotąd chowana w brudach międzyklubowych pękła.

Wileński związek rozwiązany, łódzki podał się do dymisji.

Sprawę wileńską zechce z łaski swej referować kolega redakcyjny z Wilna. Ja zatrzymam się nieco dłużej nad ostatniem wydarzeniem w Łodzi.

*

Łódź, miasto wytężonej pracy i „bussinesu“.

W Łodzi wszystko się „robi“ dla interesu, nawet... sport.

Łodzianie patrzą na wszystko przez pryzmat interesu.

Wróble na dachu świergocą o profesjonaliźmie, który jest blizko nas, ba, wśród nas, wbrew wszelkim ideom. Zawodostwo zatacza kręgi, obejmuje nietylko tych dużych, ale i małych i malutkich.

Wiedeń, Budapeszt, Praga drogą ewolucji doszły do profesjonalizmu a u nas noworodek ten w swym kanarczym mózgu myśli, że natrafił na podatny grunt, opierać się będzie na zdrowych zasadach, zdolen do życia niby dąb rosohaty.

Postanowiono zwołać konsyljum, aby zaradzić złu.

Zwołani przez Ł. O. Z. P. N. wszyscy prezesi klubów, wypowiedzieli się za amatorstwem.

Naogół wydawało się, iż paląca ta sprawa została załatwioną.

Ale . . .

Nie upłynęło tygodnia a S. S. „Union“ wniosło oskarżenie o zawodowstwa na gracza Gustawa Mildego który opuścił wyżej wymienionę towarzystwo i „poszedł“ do Ł. T. S. G. Mildego chwilowo zawieszono a następnie wydano wyrok opiewający 1-roczną dyskwalifikację.

Tymczasem jeszcze i inne ryby zaplątały się w sici zawodowstwa. Nie był to żaden Karaś, Karp, szczupak czy węgorz ale poprostu pospolity Śledź.

Działo się to 24 u, m. rybak nijaki p. Zigler wyłowił w mętnej wodzie Łódki — Śledzia. Zdobycz swoją przedstawił Wydziałowi Gier i Dyscypliny, który kiwnął palcem w bucie i basta. P. Śledź tymczasem cieszył się wolnością sportową, co nie podobało się tym, którzy pokusili się na niego.

Noc z piątku na sobotę była parna. Atmosfera w apartamentach Dr. Krausza była duszna. Godzina 2,30 w nocy, kiedy to czerwony jak burak p. Lichmaniak (przynależność klubowa Ł. T. S. G.) członek Ł. O. Z. P. N. prosi Zarząd o zawieszenie gracza Antoniego Śledzia z Ł. K. S. za profesjonalizm.

Dowody? — Nóżki na stół!

Pan Lichmaniak zaręcza zarząd słowem honoru uczciwego człowieka, iż dowody przestawi w środę 1. 10. na posiedzeniu Wydziału Gier i Dyscypliny.

Tajne głosowanie daje wynik 7 : 3 za zawieszeniem Śledzia. Wszystko to działo się na 36 godzin przed decydującą rozggrywką o mistrzostwo kl. A. — Ł. K. S. — Ł. T. S. G.

Członkowie Ł. K. S., którzy zajmują jakąkolwiek bądź funkcję w Ł. O. Z. P. N. niezwłocznie podali się do dymisji. Śledź został zawieszony i nie brał już udziału na meczu z Ł. T. S. G. Wynik meczu jak wiadomo zakończył się wynikiem remisowym 1:1.

Ł. K. S., który obecnie miał mieć ciężką przeprawę z Turystami bez graczy wojskowych Karasia i Gosławskiego stał wobec groźnego położenia wystąpienia w strasznie osłabionym składzie w dodatku i bez internacjonała Śledzia nadesłał sprawę tę do P. Z. P. N., który bez zasięgnięcia opinji Ł. O. Z. P. N., kategorycznie zarządał cofnięcie zawieszenia Śledzia.

Był to siarczyście wymierzony policzek. A więc dymisja.

Rzecz zupełnie zrozumiana.

Komunikat oficjalny w tej sprawie brzmi:

Wobec stanowiska, zajętego przez P. Z. P. N. przy załatwianiu palącej sprawy profesjonalizmu i wobec wydanego rozstrzygnięcia w sprawie gracza Śledzia, które nastąpiło bez zasięgnięcia pinji Ł. O. Z. P. N. podają się lokalne władze sportowe do dymisji, nie chcąc dopuścić do dalszego krzewienia się profesjonalizmu, tak silnie rozwiniętego wśród niektórych towarzystw.“

Natychmiast po podaniu się do dymisji prezes Ł. O. Z. P. N. gen. Stanisław Małachowski wystosował depeszę treści następującej:

P. Z. P. N.

Kraków.

W odpowiedzi na depeszę w sprawie zawodowstwa uważamy pracę naszą za niemożliwą wobec czego podajemy się do dymisji. Prosimy Panów o przysłanie do Łodzi delegata w celu zapoznania się ze sprawą. Gen. Małachowski.

A więc jak widać P. Z. P. N. popiera zawodowstwo. Już to nie pierwszy wypadek, że władze lkalne podają się do dymisji przez skandaliczną pracę P. Z. P. N., dość wspomnieć o zarządzie zD r. Grohmanem na czele.

Walne zgromadzenie Ł. O. Z. P. N. odbędzie się dopiero 26 b. m.

O dalszym ciągu toku tego niesłychanego skandalu czytelnicy w czas będą poinformowani. M. Lip.

* * *

Z kół sportowych Krakowa

piszą nam co następuje:

Szanowna Redakcjo!

Już od dłuższego czasu zajmuję się bliżej sportem piłki nożnej w Krakowie i coraz większą ogarnia mnie do tegoż niechęć. Przyczyna leży w tem, że sport przestał być sportem, ale jakiemś zbiorowiskiem intryg i zawiści. Powodem ostatecznym, który mnie skłania do napisania poniżej wielu gorzkich słów, jest opanowanie Kolegjum Sędziów przez żywioły nieodpowiedzialne, które wprowadziły politykę również i na boisko, a sędzia, ten stróż sprawiedliwości na zielonej murawie, stał się posłusznem narzędziem w tych niecnych manipulacjach. Będąc zdania że przestawienie tych spraw ogółowi przyczyni się tylko do uzdrowienia stosunków, proszę o łaskawe umieszczenie tych kilku słów w Ich poczytnem piśmie. J. K.

Kraków, 3 października.

W Krakowskim Z. O. P. N. znowu powstają niesnaski, które zaczynają przybierać coraz groźniejsze rozmiary. Naturalnie, jak w latach poprzednich, tak i teraz przyczyną jest Kolegjum Sędziów. Jest to wrzód gnijący, przewlekła choroba, która stale niszczy organizm Związku Okręgowego, nie pozwalając na skonsolidowanie wewnętrzne okręgu, na zajęcie się żywotnemi sprawami, nie mówiąc już o inicjatywie, jaką winien zarząd okręgu wkadać w prace nad udoskonaleniem organizacji związkowej. Zamiast zająć się powyższemi sprawami, członkowie zarządu tracą czas nod ustawicznem debatowaniem nad sprawami, których przyczyną jest nietylko wadliwe ale nawet wprost korygodne funkcjonowanie Kolegjum Sędziów, tego tak ważnego czynnika w życiu sportowem.

Spyta ktoś: „ cóż na to Krakowskie Kolegjum Sędziów?" Czcigodny zarząd tej instytucji pilnuje przedewszystknim swego interesu. Pomianowali się ci panowie sędziami AA, co ma oznaczać, że są najlepszemi, chociaż w rzeczywiści może jeden z nich miałby te kwalifikacje, a inni nie mają nawet warunków na C-klasowych sędziów, nie mówjąc już o moralnych danych w której to materji wiele możnaby niektórym z nich zarzucić. Szanowne to grono składa się z następujących osób: przewodniczący p. Rutkowski. zastępca Rząsa. Mund sekretarz, Molkner kwalifikacyjny i Brand obsadzający. Ostatnio w tem towarzystwie wzajemnej adoracji coś się popsuło; pp. Rutkowski i Brand, mając już dość eksperymentów wyprawianych przez swych trzech kolegów, na żywem ciele klubów, zrezygnowali a tem samem rozwiązał się zarząd i uchwalono zwołać walne zebranie sędziów, celem obrania nowego zarządu w którym, jak chodzą słuchy, niema być ani jednego goja.Gojem nie można nazwać p. Rząsę ,który jest bardziej żydowski niż sam Leser, prezes Makkabi krakowskiej.

Ustępujący zarząd, a raczej owi trzej panowie; Molkner, Rząsa i Mund postarali się już o to, by mieć zapewnioną większość na walnem zebraniu sędziów. Skreślono kilkanastu sędziów, samych nieżydów, zamianowano moc kandydatów wyznania mojżeszowego sędziami, zaś kandytatom-gojom kazano zwrócić legitymacje kandydackie — jednem słowem nie zapomniano o niczem, by tylko wybory przeprowadzić po swej myśli.

Tyle tymczasem. Po walnem zebraniu wrócę jeszcze do tego tematu.

LIST Z PRAGI CZESKIEJ.

Poraz pierwszy od lat wielu jest mistrzostwo Czechosłowacji sprawą z góry nieprzesądzoną. Mistrzostwo było dotąd nierozerwalnie złączone z nazwiskiem **„Sparty"**, która uporawszy się z Slavią", nie miała pozatem poważniejszych konkurentów w mistrzostwie Tem tylko tłomaczy się, że Sparta przeztrzy lata z rzędu zdobywała mistrzostwo nie tracąc żadnego punktu. Następstwem takiego stanu był brak zainteresowania się publiczności mistrzostwami. Podczas gdy mistrzostwa w innych państwach ściągają rekordowe ilości widzów, stanowiły mistrzostwa u nas – imprezy deficytowe.

Tegoroczne mistrzostwa mają oblicze zupełnie inne, spowodowane z jednej strony spadkiem formy u Sparty. a z drugiej strony znacznem podniesieniem się poziomu gry u towarzystw z przedmieść, a w pierwszym rzędzie u Victorji — Ziżkov, Meteor VIII i CAFK.

Nie oczekujemy coprawda morderczej walki o punkty jak to ma miejsce np. w Wiedniu i poł. Niemczech, gdzie zdobycie mistrzostwa poczytują sobie za największy zaszczyt, to jednak nareszcie doczekamy się ciekawych walk conajmniej w grupie czołowej. Poniżej podajemy tacelę mistrzostw według dotychczasowej coprawda jeszcze nie wyryfikowauych rozgrywek;

Slawia	9	8	—	2	31:11	16
Viktorja Żiżków	8	7	1	—	26:10	15
Meteor VIII	9	7	1	1	22:11	15
C A. F. K. Weinberge	9	6	2	1	15: 8	14
Kolin	9	5	1	3	22:13	11
Slavoj VIII.	10	4	2	4	22:22	10
Cechoslovan Kosire	8	4	1	3	19:13	9
Nuselskij	8	3	3	2	19: 4	9
Ceteve Weinberger	8	3	3	3	14:74	9
Cechie Karlin	8	4	1	3	23:12	8
Viktorja Nusle	8	2	4	2	9: 9	8
Radlickij A. T. K.	9	3	2	4	24:25	8
Malostrauskij	9	4	—	5	17:23	8
Sparta	6	3	1	2	15: 6	7
Union Żiżków	7	2	1	4	17!23	7
Liben	7	2	1	4	12:20	5
Viktorja Wimberge	7	2	1	4	9:18	5
Sparta Kladno	5	2	1	3	16:32	5
Praha VII.	7	2	1	7	6:16	5
Kroviec	6	1	1	4	8:12	3
Sparta Kosire	8	0	2	6	8:18	2
Slavoj Żiżków	9	—	1	8	7:33	1

Znacznie ciekawiej przedstawia się tabela uwzględniająca punkty dotychczas stracone, według której straciły: Victoria Ziżkov — 1, Slavia — 2, Meteor VIII — 3, CAFK — 4, Sparta — 5, Kolin — 7, Cechoslovan Kasire — 7, Nuselsky — 7, Cechie — Karlin — 8, Meteor Vinohrody — 9, Vrsovice —9, Slavoj VIII — 10 punktów.

Zauważyć można. że grupa czołowa niewiele się zmieniła: Slavia zamienia pierwsze miejsce z Viktorią — Ziżkov, Meteor VIII i CAFK utrzymują się niba zaszczytnem 3 wzgl. z miejscu. Na piąte miejsce wysunęła się Sparta, która w powyższej tabelce zajmuje miejsce 14, zato spada Slavoj z 6 na 13 miejsce. Reszta towarzystw mało się zmienia, jedynie Vrsovic, awansujące z 20 na 12 miejsce dokumentując temsamem, że trzeba się z nimi jeszcze liczyć.

Trudno przewidzieć wynik teraźniejszych mistrzostw, temwięcej, że rozegrana jest dotychczas mała liczba zawodów, a rozgrywki z powodu olimpjady rozłożone są na dwa lata. W końcu wziąść trzeba pod uwagę aż nadmierną ilość protestów, które się też wiele przyczynią do tego, by niejednym wynik na boisku zyskany znów odebrać.

Ostatnia niedziela.

23. IX. i sobota przyniosły nieudały debiut aerneżskicj ex — „Makkabi" na gruncie praskim. F. C. Blue-Star (taką nazwę przybrała obecnie Makkabi) uległ w sobotę „Sparcie" 1;6 a w niedziele uzyskał na Meteor VIII, któky w dniu tym grał swój niewątpliwie najgorszy mecz, tylko wynik remisowy 1:1, przyczem jednak przyznać trzeba, że sędzia nie przyznał gościom jednej zupełnie prawidłowo zdobytej bramki. Biorąc nawet poduwagę brak Opaty, Siklosy'ego i Hunglera stwierdzić trzeba, że Blaue-Star-owi daleko jeszcze do tej formy, którą wykazał w grach zeszłorocznych na DFC., Slavię i Cechie — Karlin.

Sparta nawet bez wielkiego wysilku zwyciężyła w sobotę Blaue-Star 6:1, a w niedzielę z tym samym wynikiem S. K. Pardubice. Pardubiczanie nie mogli sprostać na ciężkim błotnistym terenie dobrze dysponowanemu napadowi Sparty i w końcu wcale już nie dochodzili do głosu.

O puhar zwyciężyła Olimpia VII niespodziewanie Metor Vinohrady, a Vrsovice według programu Slavoj VIII.

W mistrzostwach były następujace wynikil w Pradze: Kolin — Nuselsky S. K. 2:1.

W spotkaniu towarzyskim uległa Viktoria — Ziżkov niespodziewane Sparcie — Kosire 0:1.

* * *

Czechosłowacja — Jugosławja 2 : 0 (0 : 0).

Spotkanie międzypaństwowe tych dwóch zespołów rozegrane zostało w Zagrzebiu na boisku „Concordii" przed 10000 widzów. Czechosłowacy wygrali pewnie 2 : 0 (0 ; 0), choć gra nie była taką jakiejby się spodziewano. Z powodu chwilowo słabej kondycji zagrzebian i białogrodzian powierzyła Jugosławja zaszczyt obrony barw państwowych graczom „Hajduka" (Spalato). którzy spisali się bardzo dobrze. Naogół panuje zdanie. że innyzespół lepszego wyniku też by nie osięgnął. Czechsłowacja wystąpiła bez graczy Sparty, jednak nieobecność ich nie podpadała. Do przerwy gra była zupełnie równa, dopiero po przerwie zwyciężyła Czechosłowacja zasłużenie. Wtenczas bowiem dopiero rozegrała się jej linja pomocy, i tylko wspaniała praca obrońców jugosłowian (Friedrich w bramce i Rodin na obronie) przeszkodziła dalszym sukcesom Czechów W zespole Czechosłowacji podobalisię Staplik w bramce, Seifert w obronie i Jellinek i Vanik w napadzie; reszta graczy spełniła swe zadanie. Pomocy do przerwy wy brakło wzajemnego zrozumienia, co się oczywiście odbiło na akcjach napadu Po przewie zato zmienia się obraz zupełnie i wykazuje kompletną przewagę Czechosłowaków.

Braun (Austrja) kierował grą bardzo dobrze. Bramki dla Czechosłowacji strzeliili Lastovicka w 11' i Vanik w 23' po przerwie.

Skad drużyn był następujący: Czechosłowacja: Staplik (Slavia), Kuchynka (DFC), Seifert (Slavia), Kuchar, Cervan (Zidenice), Cipera (CAFC), Veselsky (Nuselsky SK), Stapl, Vanik (Slavia), Lastovicka (Zidenice), Jellinek (Viktoria-Zižkov).

Jugosławja: Friedrich (HASK), Rodin, Dujmovic, Poduje II, Kurir, Kesic, Poduje I, Bencic, Benacic II, Benacic I, Radic (wszyscy Hajduk-Split).

Na uroczystym komersie w „Apollo" przemawiał imieniem „Jugoslavenski Nogometni Sevez Dr. Krenedic, a imieniem Związku czechosłowackiego prof. r. Pelikan.

W poniedziałek w południe opuścili Czechosłowacy Zagrzeb.

PIŁKI NOŻNEJ.

OKRĘG POZNAŃSKI.

Poznań.

5. X. Unja — A. Z. S. 7 : 0.

Zawody o mistrzostwo kl. A. Boisko Unji. Sędzia kpt Baran.

5. 10. Pogoń — Polonja 2 : 5 (0 : 4).

Pogoń po ładnem zwycięstwie nad A. Z. S. rozczarowała znowu swych sympatyków przegrywając wysoko do Polonji. Napad Pogoni (bez Śmiglaka lecz z Tyszlerem) zdaje w dalszym ciągu egzamin ze swej nieudolności, absorbując w ten sposób zbytnio pomoc, która musi dać i inicjatywę i wyręczać napad w strzelaniu. Obrona grała b. lekkomyślnie i pośrednio zawiniła coś nie coś.

W Polonji obrona stała jak mur. Pomoc jak i napad po przerwie nie wytrzymały tempa. Pomoc jest niezdecydowana i zbyt często (zwłaszcza prawy) wchodzi w kompetencje napadu. Napad, zadowalający technicznie, grzeszył powolnością i niekiedy nawet lenistwem (Repeta) chociaż ujawnił pewną myśl zgranie.

Do przerwy przyciska Polonja nie tak znacznie, lecz bramki padają konsekwentnie jedna za drugą. Pierwszą bije Repeta, drugą prawe skrzydło po ładnym driblingu Repety, dwie dalsze padają z zamieszania, po słabym wybiciu piłki przez Giergowicza. W 1-szej połowie przestrzelił Nowicki jedenastkę na bramkę Polonji.

Po przerwie dyktuje w pierwszych minutach sędzia rzut karny do Pogoni nie nadzwyczajnie strzelony. Jest to łabędzi śpiew Polonji, gdyż od tej chwili Pogoń nie schodzi wprost z pola karnego Polonji i mimo, iż napiera z całą intensywnością, długo nie zdobywa bramki, z powodu i własnej nieudolności i dobrej gry obrońców Polonji. Dopiero bramkarz Polonji pomaga Pogoni do zdobycia pierwszej bramki. Wreszcie drugą bramkę zdobywa Pogoń w zamieszaniu po rzucie wolnym. Jeszcze ma Pogoń kilka szans, i między innemi rzut wolny pośredni, niestety nic nie wykorzystuje.

Gra do przerwy była spokojniejszą, bardziej celową i systymatyczną. Po przerwie grano nerwowo i zacięcie.

Sędziował p. Strzyżyński słabo, bardzo słabo, nie reagując na rażące foule i ręce myląc, się często w „spalonym".

(t.)

28. 9. Unja I jun. — Legia I 6 : 0 (3 : :0)

Boisko Unji. Legia w komplecie, Unja z 3ma rozerwowymi. Gra z lekką przewagą Unji, po przewie gra równa. Sędziował miernie p. Kunert.

27. 9. Unja II jun. — Pogoń II jun. 8 : 0.

Gra prowadzona przez cały czas z przygniatającą przewagą Unji. Z powodu deszczu gra została przewana w drugiej minucie drugiej połowy.

Gniezno.

5. 10. 24. Stella I — Ostrovia I 4:2 (1:2).

Rewanżowe spotkanie przyniosło Stelli zwycięstwo, niezupełnie zasłużone. W I połowie gra Ostrovia z wiatrem i z wyjątkiem pierwszych minut gra z przewagą. Pierwszą bramkę zdobywa Stella przez Kwadę po 10 minutach gry; krótko potem uzyskuje Ostrovia wyrównanie i po krótkiej chwili drugą bramkę. Ostrovia ma pecha w strzałach i tak strzelają napastnicy raz w poprzeczkę, drugi raz w słupek i przenoszą kilka razy nad poprzeczkę, zwlaszcza lewoskrzydłowy. Po pauzie miała Ostrovia szanse wygrania zawodów i prawdopodobnie też zdobycia mistrzostwa w postaci karnego, jednakże strzał idzie tuż obok słupka na out. Niedługo potem strzela Kwada wyrównującą bramkę. Od tej chwili tempo znacznie się wzmaga, drużyna miejscowa zachęcana prze publiczność walczy o zwycięstwo i w przeciągu 10 min. zdobywa z rzutu pośredniego za przetrzymanie piłki przez bramkarza trzecią bramkę i przez Nowickiego czwartą bramkę. Wszystkie bramki padły mało efektownie, dwie przez Kwadę strzelone, zwłaszcza druga, z niemożliwego wprost kąta.

Gra obu drużyn była bardzo słaba, kombinacji prawie żadnej, obie drużyny grały bezplanowo. Ostrovia w pierwszej połowie tylko z powodu pecha nie prowadziła w stosunku 4:1; fatalna strzelona jedenastka przyprawiła ją o zwycięstwo. Po wyrównaniu przez Stellę, zmęczona szybszem tempem i zdenerwowana okrzykami publiczności nie oddała żadnego groźnego strzału na bramkę Stelli. Dobrze grała cała pomoc, lewy obrońca i środek napadu; w Stelli zadowolili tylko Kwada, lewy obrońca Andrzejak i bramkarz Borosz. Sędziował dobrze p. Konieczny, trochę słaby tylko w spalonych.

Lech I — Britannia I 4:1 (3:0).

Britannia jest jedną z najsłabszych drużyn C klasy., które gościły w Gnieźnie. Drużyny nie mogły sobie poradzić z wiatrem i gra była nudna, prowadzona ospale. Lecz wygrał zasłużenie. Sędziował p. Michalczak.

Murowana Goślina.

5. 10. Concordia II — Orzeł I (Głoówna 13 : 0 (3 : 0).

Już po 10 minutach stała przewaga Concordji. U gości wyróżnili się obrona i środkowy napastnik. Concordia fizycznie jak i technicznie lepsza, dlatego zasłużyła na zwycięstwo. Sędzia Chudzicki.

Główna.

28. XI. Jutrzenka Poznań — Polonja I 5 : 1 (3: 0).

Gra techniczna ładna. Po przerwie stała przewaga Jutrzenki.

Krotoszyn.

Wolność I — Mars I 4 : 2 (1 : 0).

Wolność I — 56. p. p. W. 2 : 1 (1 : 1).

Gra po przerwie ciekawa. Tempo grze nadaje. Wolność. Sędzia ks. Ciszak.

Swarzędz.

5. 10. Unja I — Silvia I (Poznań) 10 : 0 (4 : 0).

Zawody odbyły się przy stałej przewadze „Unji", za czem mówi ilość kornerów 9:0 na ich korzyść.

W przeciwieństwie do „Unji" przedstawila „Silvia" bardzo słaby zespoł J. Dr.

Krotoszyn

5. 10. Venetia I (Ostrów) — Wolność I (Krotoszyn) 3:2 (1:2).

Przebieg gry bardzo zajmujący. Venetia miała lekką przewagę, ale wypady Wolności były bardzo niebezpieczne. Gospodarze grali w niektórych momentach brutalnie.

OKRĘG TORUŃSKI.

Toruń.

23. 9. Mistrz DOK VIII — Mistrz DOK VII 2 : 1 (1 : 1)

Do rozgrywek stanęły 63 pp. Toruń i 3 p. lotn. Poznań. Gra odrazu przybiera nadzwyczaj szybkie tempo, które nadali lotnicy, miejscowi nieustępują i tym tempie zaczynają foulować, które w porę powstrzymuje sędzia. Odrazu 1, 3 i 5 min. przynoszą rogi dla gości, w 7 dla miejscowych a w 10 m. Konieczka W. przeprowadza piłkę, oddaje ją Cieszyńskiemu J. i ten daje ostry strzał prosto do siatki. W 27 m. znów róg dla gości i w 29 m. za faul sędzia dyktuje karny, który lotnicy zamieniają w bramkę. Następują rogi dla gości w 31, 33 i 33i pół dla miejscowych, w 39 i 44, poczem przerwa. Po przerwie w 9 m. Konieczka strzela drugą i ostatnią bramkę, poczem ze strony 63 pp. następuje kompletne murowanie bramki. Na połowie miejscowych zbiera się 21 graczy i piłka nie może się wydostać z tego skupienia się wszystkich graczy. W 25, 31 i 40 m. rogi dla gości a w 34 dla miejscowych i gra się kończy.

Lotnicy wyróżnili się zgraniem i techniką, miejscowi grali więcej chaotycznie. Atak lotników szedł w równej linji, który stale wspomagali pomocnicy niezapominając i o defenzywie, gdy tymczasem u miejscowych tego widać nie było. W ataku gracz nie byli na swoich miejscach, przez co piłka przy graniu natrafiała na próżnię lub stawała się łupem przeciwników. Gdy środkowy napastnik gości umiejętnie rozdzielał piłki między najmniej obstawionych graczy, to miejscowy posyłał na chybi trafił.

Obrońcy gości bardzo dobrzy. U miejscowych tylko Dobrowolski. Bramkarze dobrzy. Rogów 10 : 4 dla Lotników. Sędzia por. Gött b. dobry.

27. 9. T. K. S. I. — Szkoła Oficer. I. (Bydgoszcz) 13:3 (5:1).
(Wynik podaliśmy w ubiegłym numerze).

Gra prowadzona pod silną przewagą TKS. i przeważnie w połowie gości: Goście ponieśli tak wielką porażkę, jedynie z winy bramkarza, który mając widocznie nowe ubranie, bał się je powalać, gdyż piłki zupełnie łatwe bał się chwytać, tak samo i piłki idące lekko po ziemi, mógł z łatwością bronić robinzonadą. Obrona niepewna. Pomoc średnia, najlepszy atak szczególniej skrzydło, które było za dużo wyzyskiwane podczas gry środkowa trójka niewiele miała do roboty.

W TKS. naodwrót trójka i środkowi zanadto idą w skupieniu podczas gdy skrzydła za mało mają do roboty, a szkoda, gdyż każda piłka centrowana przez p. skrzydłowego Wilewskiego kończyła się przeważnie bramką. Pomoc i obrona słaba. W pomocy po trzytygodniowym wypoczynku, grał Piwiński u którego odrazu poznać można było brak treningu. Bramkarz nie był w formie. Bramki strzelili: w 10 m. Cieszyński I. w 14 Gumowski II, w 17 m. Cieszyński II z główką z podania Wilewskiego z rogu, w 44 Gumowski II, i w 47 m. Cieszyński I z karnego dla szkoły w 35 m. Grygłowski. Po przerwie w 7 Cieszyński I w 16 Gumowski II, w 18 Cieszyński II, w 20 Cieszyński I, kolanem, (oryginalny strzał) w 22 Cieszyński I z podania Wilewskiego, w 30 Gumowski I z podania Wilewskiego w 33 Cieszyński I w 41 Orłowski i jeszcze był w 44 strzelony przez Orłowskiego, lecz nieuznany przez sędziego. Widocznem było że bramkarz piłkę wyrzucił, gdy ta już była za słupkiem.

Dla Szkoły w 9 i 17 przez Grylewskiego ostatnia z karnego. Rogów 11:1 dla TKS. Sędzia p. Maltze.

Ski.

Grudziądz.

29. 9. Olimpja I. — Polonja I. (Bydgoszcz) 3:0 (1:0).
(Wynik podaliśmy w ubiegłym numerze).

Do Olimpji uzbrojonej na ten mecz pod zęby uzupełnionej kilkoma graczami z Tczewa, wysłała Polonja drużynę, w której atak osłabiony był przez 3 rezerwy. Co to za bieda, gdy w drużynie ma się wojskowych, którzy na wiele wyjazdów urlopów nie otrzymują.

Cały mecz był pchaniem beznadziejnego ataku Polonji przez znakomite tyły pod bramkę przeciwnika ale strzałów prawie wogóle nie widziano.

W pierwszej połowie gra równa, Olimpja uzyskuje bramkę ze strzału lewoskrzydłowego łatwą do obrony. Buczkowski, cierpiący jeszcze na swoją toruńską kontuzję nie skoczył do wysokiej piłki, która wpada pod poprzeczkę, rehabilituje się ale obronieniem dobrze strzelonego karnego wspaniałą robinzonadą.

Po przerwie Olimpja puchnie i tylko chwilami atakuje bramkę gości. Z autu, przez sędziego nieodgwizdanego, mimo że piłkę z poza boiska podał ktoś z publiczności zdobywa Olimpja 2. bramkę, gdyż nikt strzelającego wobec widocznego autu nieatakował. Trzecią bramkę zdobywają gospodarze z karnego.

Gra dość mierna. Sędziował naogół poprawnie p. Poloniaszek z Torunia. Dziwię się tylko jak można dawać karne za nastrzeloną rękę i zupełnie prawidłowe odpychanie przeciwnika od piłki. Odgwizdana bramka zdobyta z autu więcej idzie na konto nieporządków panujących na boisku koszarowym w Grudziądzu. Plac wyboisty, za wązki i nieogrodzony. Kochana publiczność nie zważa na nawoływania linjowych, włazi na boisko i pomaga gdy się da, swojej drużynie do zdobycia bramki. Pozatem jednak się dość przyzwoicie zachowuje.

Fuli.

Wrocławek

4. 10. T. K. W. — Makkabi 2:1 (1:1).

Cały przeciąg gry toczył się prawie pod bramkę Makkabi. Mimo tej przewagi Tow. Kol. ledwie zdołało wbić d-wa goale. Goale te wbił prawy łącznik. Dla Makkabi strzelił goala center Opatewski z winy lewego obrońcy T. K. W. Ropów 9:0 dla T. K. W.

Inowrocław

5. 10. K. S. Goplanja I — Sokół I (Bydgoszcz) 3:2 (2:0).

Boisko 59 p. p. gra towarzyska.

W pierwszej połowie gry przewaga „Goplanji"; Część ataków lekwiduje obrona, to znów strzały wpadają w ręce bramkarza lub są celne. Nareszcie pada w 39 min. pierwsza, a minuty później druga bramka dla „Goplanji"

Z początkiem drugiej połowy jnż tylko lekka przewaga „Goplanji". W 23 min. strzela obrońca „Sokoła", samobójczą, bramkę. Odtęd stara się „Sokół" swą porażkę cyfrowo zmiejszyć i naciera częściej na bramkę „Goplani". W 29 min. zamienia „Sokół" róg na pierwszą bramkę. a minutę przed końcem pada druga bramka dla „Sokoła".

Zawody na ogół dość interesujące. Publiczności pomimo pogody mało, a szkoda, bo K. S. Goplanja sprowadza często silne drużyny zamiejscowe i trudno towarzystwu koszta pokryć.

St. K.

Bydgoszcz.

5. 10. Warta (Poznań) — Polonja 6:0 (4:0)

Przy pięknej pogodzie ale zato na boisku zdatnem prędzej do gry w piłkę wodną staje **Warta**, witana owacyjnie: Szneider, Olszewski, **Suszczyński**, (!) Przykucki, Kosicki, Spójda, Szwarc, Einbacher, Staliński, Przybysz, Dabert.

Polonja — Buczkowski, Golc, Miwiński, Pepliński, Kaczmarek, Jachimowski, Ziółkowski, Robiński, Obremski, Wójtak II, Chybiak.

Mimo małych jezior Warta usadawia się wnet pod bramką przeciwnika i bombarduje Buczkowskiego, który jednakże broni doskonale. Wreszcie zdobywa Einbacher 2 bombami 1. i 2. bramkę, 3. i 4. bramkę zdobywa Przybysz z przebojów. Dalszych sukcesów nie dopuszcza Buczkowski który kilkakrotnie pewnie wkracza.

Po przerwie ma Polonja lepszą stronę boiska, częściej więc odwiedza Szneidra, tu pomoc Warty likwiduje pewnie wszystkie ataki.

Mimo że Polonja się dzielnie broni zdobywa Dabert 5. a Przybysz 6. goala. Polonja musi się zadowolić kilkoma kornerami, które nic nie przynoszą

Sędzia p. Matuszczak nieszczególny, nie zauważył ręki na polu karnym Warty i kilka drastycznych spalonych.

Warta podobała się nadzwyczajnie i zdobyła sobie szturmem sympatje widzów, tem więcej że bez szemrania grała we wodzie pod kostki Mimo tych trudności pokazała piękną grę. Atak szedł precyzyjnie i lekko że aż miło było patrzeć, pomoc doskonała, obrona nieszczególna, Szneider w bramce b. pewny.

Polonja grała b. ambitnie pokazała nienajgorszą grę, przedewszystkiem bez tremy.

Dobry był Obremski, pomocnicy i bramkarz wraz z obroną.

Nastrój podczas meczu b. przyjazny i goście pozostawili z wszystkich tu widzianych drużyn najlepsze wrażenie. Obyśmy Polonja jak najczęściej takich gości sprowadziła,

OKRĘG GÓRNOŚLĄSKI.

Szopienice.

Roździeń — K. S. Orlova (Czechosłowacja) 1:2 (1:1)

K. S. Roździeń — Szopienice rozegrał swój drugi mecz między narodowy z K. S. Orlova — Czechosłowacja. Skład gości: Grygarek, Olsar, Basta, Brachacek, Basta K., Michálek Podlesny II, Podlesny I, Pavlas, Ondracka, Mencner.

Od samego początku gra przybrała ostre tempo, obfitowała w wiele pięknych momentów i trzymała zgromadzoną w liczbie 1500 publiczność w natężeniu. Goście wydali z siebie wszystko co mogli, i gdyby za nimi nie było szczęście zeszliby z boiska pokonani.

Podobał się ich płaski system, przeciwstawiony wysokiej kombinacji miejscowych. Druga połowa nie była zbyt ciekawą i raziły częstokroć faule niektórych jednostek Orlovy, nieodgwizdywane przez sędziego p. Kupczoka. Drużyna Roździenia grała w tym dniu słabiej niż zwykle i mogłaby z zawodów tych wyjść zwycięsko. Najlepszym na boisku był bramkarz gości, którego wyczyny publiczność częstokroć oklaskiwała.

Zap.

OKRĘG WARSZAWSKI

Warszawa.

5. 10. Polonja — Warszawianka 4:1 (2:1)

Mecz o mistrzostwo kl. A.

Wielkie „Derby" piłkarskie w Warszawie wygrał mistrz zeszłoroczny. Był to bez wątpienia jeden z najciekawszych meczów jesiennych, czego dowodem licznie zebrana publiczność, która pragnęła —również zobaczyć faworyta po tournee w Turcji. Zawody te decydowały o mistrzostwie i słusznie je wygraa Polonja, jako drużyna bez wątpienia silniejsza i która będzie godniej reprezentwała barwy Warszawy. Gra była bardzo emocująca i obfitowała w ciekawe momenty, co nie przyczyniło się wcale do uspokojenia podrażnionych

nerwów naszej publiczności, która już nie jest tą dawną spokojną, cichą galerją widzów. Dziś przyjmuje żywy udział w grze; każde udatniejsze pociągnięcie wywołuje burzę oklasków, jak zarówno jakiś „kiks" lub spudłowanie zdradza ogłuszające świsty i śmiech. Ostatnio wprowadziła Polonja jako nową zdobycz w Turcji megafony, za pomocą których dopingowała graczy. Zawody prowadził p. Mandl, którego rozporządzenia nieraz spotkały się z krytyką publiczności.

Przejdźmy do opisu samej gry.

Polonja wybiera boisko i z miejsca atakuje, lecz pociągnięcia są zbyt nerwowe i obrona Warsz. likwiduje łatwo. Niebezpieczna bomba grzęźnie w rękach Domańskiego. W 8 m. Polonja uzyskuje róg, który precyzyjnie podaje Bułanow I, a Loth II w fenomenalnym podskoku bierze ją na głowę i gol. To nie zraża wcale Warszawianki i usilnie atakuje, wykazując dużą przewagę, rezultatem czego jest kilka poprzeczek i po kilku karambolach bramka uzyskana przez Junga. Warszawianka zagrzana tą bramką podwaja wysiłki i uzyskuje rzut karny za foul Lotha I.

Zdenerwowanie ogromne. Rzut ten może zadecydować o wyniku meczu i mistrzostwa. Piłkę ustawia Suchorzewski i bije nieuchronnie... w aut. Widać przygnębienie u Warszawianki u Polonji zaś nadzieję i zawody są już przesądzone; chdzi tylko o wynik. W 42 m. centra Bułanowa i Janek Loth z voley'a zyskuje drugi punkt.

Po przerwie atak Warszawianki nie funkcjonuje sprawnie, nie odciąża obrony, czego rezultatem są dwie bramki, strzelone przez Janka Lotha; jedna z wolnego, druga w 25 m. w róg bramki. Wynik ten nie odpowiada przebiegowi gry. Wygrana Polonji z różnicą jednej bramki byłaby odpowiedniejszą.

W Warszawiance wyróżnić należy za dobrą grę trie obronne i Szenajcha na pomocy za adną i ofiarną grę. W ataku prawa strona lepsza od lewej, gdzie wyróżniał się kompletną nieudolnością Luxemburg II.

W Polonji zaś b. dobry był bohater dnia Loth II. Odznaczył się prócz tego Bułanów II ładną i efektowną grą, zaś Bułanow I bezprzykładną brutalnością. T. B.

OKRĘG WILEŃSKI.

Wilno.

(Z powodu strajku spóźnione).

20. IX. 1. pp. Leg. — T. S. Wilja 3 : 1 (2 : 1),
Mistrz. kl. A.

Trzecie zawody Wilji o mistrzostwo klasy A, przyniosły jej trzecią z rzędu klęskę. Tym razem wystąpiła Wilja w najlepszym składzie, wojskowi bez kilku graczy nieuprawnionych do gry o mistrzostwo. Już 8' przynosi wojskowym pierwszego goala przez Wróbla. W 21' atakuje Gąsiorek, zresztą w sposób dozwolony, i zostaje za to kopnięty. Prodyktowany za to rzut karny realizuje Wróbel w drugiego goala. Wkrótce strzela honorowego goala dla białoczerwonych z karnego Nikołajew. Po pauzie wojskowi biorą się odrazu do pracy, już w 3' ustanawia wynik Wróbel. Wilja atakuje Luberda i Leszczyński zderzają się, Luberda ulega kontuzji, ale już po 4 minutach gra dalej. Zmienne ataki trwają. W 25' nie wyzyskuje Leszczyński karnego, strzelając w ręce bramkarzowi. Wilja znów atakuje ale zdobywa tylko rogi i gra się kończy. Rogów 6:1 (2:1) dla Wilji. Sędzia p. Strzelecki doskonały W 1 ppLeg wyróżnili się Luberda, Lasota i Wróbel, w Wilj ewoskrzydłowy Oświęcimski. Publiczności dużo.

20. IX. Makkabi — Czarni 3 : 1 (1 : 0)
Mistrz. kl. B.

Makkabi grała przeciwko Czarnym z rezerwą, ledwie wywalczyła 2 punkty, atak jej jest niezdecydowany i źle strzela.

W niedzielę wyjechało Makabi do Lidy na zawody z 77 pułkiem. Rezerwa jej rozegrała zawody z Kolejarskim kl. Sp. Ognisk. Gra ostra i ambitna przynosi wynik nieroztrzygnięty 3:3. Makkabi technicznie lepsza Ognisko jest drużyną bojową. Sędzia p. Rudniański.

21. IX. 1 pp. Leg. — Wilja 3 : 1 (3 : 0)

Spotkanie towarzyskie. 1 pp Leg. dowiódł swą wyższość nad byłem mistrzem, rozgrywając z nim zawody towarzyskie nazajutrz po matchu o mistrzostwo. Wilja bez Leszczyńskiego, Mierzejewskiego, Grabowieckiego, z rezerwą uzyskała taki sam, jak, w dniu poprzednim wynik ze wzmocnioną drużyną 1 pułku. Odrazu po rozpoczęciu uzyskują wojskowi przewagę, do przerwy wynik brzmi już 3:0 na ich k rzyść. Po przerwie nie udaje się im strzelić dalszych punktów natomiast w ostatniej chwili ratuje honor swego klubu Kęszycki zdobywając pkt. honorowy dla swych barw, z winy Lasoty. Sędzia p. Strzelecki dobry.

Leo.

22. IX. Żaks — P. T. K. S. Iskra 5:4 (0:4)
Mistrz. kl. B.

27. IX: Makkabi — Pogoń II 2 : 0 (2 : 0).
Mistrz. kl. B.

27. IX. Makkabi II — Pogoń III 0 : 0
Towarzyskie.

28. IX. K. S. I pp. leg. — W. K. S. Pogoń 2 : 0 (0 : 0)
Towarzyskie.

Pierwsza serja rozgrywek o mistrzostwo kl. B. jest już na ukończeniu. Makkabi jest zdecydowanie na czele tabeli, za nią kroczą Pogoń II, Wilja II, Sparta, Żaks, Czarni, Iskra. Żaks po trudnej walce z Iskrą zdobył 2 pkty i 5 miejsce w tabeli. Makkabimiała ciężką przeprawę z rezerwą Pogoni i pilnie się do tego matchu przygotowywała.

1 pp. Leg. rozegrał przed wyjazdem na zawody o mistrzostwo W. P. match w WKS Pogoń, ostatnio wzmocnioną kilkoma graczami krakowskiego Wawelu i Wisły II. Dopiero w drugiej połowie zdołał Wróbel przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę.

Pezetpeen rozwiązał Wil. ZOPN ze wszystkimi wydziałami i ku ogólnemu zdziwieniu unieważnił rozgrywki o mistrzostwo.

Krążą pogłoski, że kilka klubów wileńskich utworzy blok, ażeby protestować przeciwko unieważnieniu tych rozgrywek. Naszem zdaniem stanowisko to jest słuszne ze względu na to, że wszystkie drużyny pragną rozegrać zawody z zamiejscowemi drużynami, ażeby podnieść swą klasę, a nie kopać po mistrzowsku po kostkach, aby de novo walczyć o punkty.

Białystok.

13. 9. B. O. S. O. II — Białostoczanka 3:0 (2:0)

Zawody przyjacielskie odbyły się na boisku B. O. S. O. Stała przewaga gospodarzy, którzy nie umieją wykorzystać prawie że żadnej sytuacji pod bramką „Białostoczanki". Karny dla „Białostoczanki" nie wykorzystany. Sędziował p. Cybulkin. Publiczności mało.

14. 9. W. K. S. — B. O. S. O. 2 : 1 (1 : 0)

Zawody o mistrzostwo kl. B. W. K. S. gra w dziesiątkę ponieważ sędzia w 13 minucie usuwa jednego z obrońców W. K. S.-u. Gra przez cały czas otwarta z lekką przewagą wojskowych. Druga połowa obfitowała w wiele ciekawych momentów podbramkowych. Karny dla W. K. S-u niewykorzystany. Sędziował p Banet dobrze, Publiczności około 200 osób.

Białystok.

28. 9. W. K. S. — Ż. K. S. 2 : 0 (0 : 0).

Zawody o mistrzostwo kl.-B. Do pauzy lekka przewaga ŻKS-u lecz dobra obrona wojskowych nie pozwalała zaznaczyć jej cyfrowo.

Druga połowa należy do WKS-u, bramki strzelili Maks i Ślusarczyk.

Publiczności mało, która z góry przewiduje porażkę ŻKS-u, a więc woli niedrażnić nerwów (bardzo słusznie). Kilka pewnych pozycji zmarnował Ślusarczyk.

W. K. S. II — B. O. S. O II 1 : 3 (0 : 3).

Przewaga wojskowych, których prześladował pech w strzelaniu, to też musieli ulec słabszemu przeciwnikowi. Kornerów 8:3 dla WKS-u.

B. O. S. O. — Ż. K. S. 3 : 1 (2 : 0).

Zawody o mistrzostwo kl. B. odbyły się na boisku W. K. S. Stała przewaga B. O. S. O-a.

R. R.

OKRĘG ŁÓDZKI.

Łódź.

5. 10. Turyści — Ł. K. S. 2 : 1 (1 : 1).

Ł. K. S. bez Karasia grał bardzo słabo, natomiast Turyści w zupełności zadowolnili. Przez zwycięstwo to Turyści wysunęli się na czoło tabeli, mając tylko 2 punkty stracone a ŁKS. i ŁTSG. 3 stracone. W ŁKS. zasługiwał na wyróżnienie może Piotrowski. Najgorszy natomiast Mikołajczyk na środku ataku. Turyści bez słabego punktu. Sędzia p. Bednarski bezbarwny. Widownia przepełniona.

Kraków.

4. 10. Jutrzenka — Olsza 2 : 0 (0 : 0).

Boisko Cracovii. Mistrzostwu kl. B.

Już drugie z rzędu zawody — przed tygodniem z B. B. S. V. i obecnie z Olszą — wygrywa Jutrzenka niezasłużenie i nie bez pomocy sędziego. Poza początkowymi i końcowymi momentami gry Jutrzenka jest prawie stale w defenzywie, jednakowoż niedysponowani strzałowo napastnicy Olszy na sukces zdobyć się nie mogą. Do przerwy gra nie przynosi rezultatu. Po pauzie atak Olszy usadawia się znów na połowie Jutrzenki, która ogranicza się tylko do sporadycznych wypadów. Jeden z takich wypadów kończy się zamieszaniem pod bramką Olszy, wreszcie któryś z graczy Jutrzenki uderza piłką w stronę bramki, obrońca zaś Olszy wykopuje ją z linji pola bramkowego. Sędzia p. Mund odgwizduje bramkę, następują protesty obrońców i bramkarza Ollszy Malczyka, który nawet za nieodpowiednie zachowanie się zostaje z boiska usunięty, nic jednak nie pomaga, bramkę sędzia uznał. P. Mund postąpił bezwzględnie nieodpowiednio Za daleko bowiem znajdował się od bramki, aby mógł widzieć dokładnie, czy piłka przekroczyła całem obwodem linję bramkową, czy też nie, odgwizdywanie przeto bramki zwłaszcza przy takim stanie gry było krokiem trochę za ryzykownym. Olsza zdeprymowana tem rozstrzygnięciem i wykluczeniem bramkarza gra nerwowo, mimo to jednak przewaga jej trwa dalej. Gra staje się brutalną, sędzia nie umie graczy utrzymać w karbach, swemi częstokroć mylnemi rozstrzygnięciami wprowadza w grę jeszcze większe zamęty. Końcowe momenty gry należą do Jutrzenki, która w 87 min. z ostrego strzału Grünberga zdobywa drugą bramkę.

Gra nie stała na wysokim poziomie sportowym, z Jutrzenki wybijali się: Holländer i bardzo pracowity Grunberg, w Olszy najlepszy środkowy zomocnik.

Sędzia p. Mund był słaby.

5. 10. Wisła komb. — Korona 5:1 (3:1).

Sympatyczny Sokoli K. S. Korona obchodził w bież. niedzielę 5-cio letni jubileusz istnienia i rozegrał jubileuszowe zawody z komb. drużyną Wisły. We Wiśle wystąpiły stare, już zgasłe „gwiazdy": Gucio Rogalski, Danz, Majcherczyk, bracia Stopowie i poraz pierwszy w tym roku Kapitan Związkowy p. Obrubański.

Przebieg gry był bardzo interesujący przy stałej przewadze Wisły. Jubilat posiada system gry jeszcze bardzo prymitywny i nie jest ciężk m przeciwnikiem nawet dla tak skombinowanej Wisły. U gości wybijał się bardzo przytomny bramkarz, we Wiśle cała drużyna stała na wysokości zadania Bramki dla Wisły zdobyli: Obrubański trzy, Reymann II dwie; dla Korony zaś środkowy napastnik.

Sędzia p. Preger.

5. 10. Cracovia III — Wisła III 3:2 (2:0).

Boisko Wisły. Mistrzostwo kl. C.

5. 10. Cracovia — Wawel 2:0 (2:0).

Boisko Cracovii. Mistrzostwo kl. B.

Gra mało interesująca, walka o punkty, zasłużenie przez Cracovię zdobyte. Już zaraz z początku atakuje Cracovia, w 6 min. wypada bramkarzowi Wawelu z rąk piłka, co wykorzystują Gintel i zdobywa pierwszą bramkę. Cracovia dalej w ofenzywie, wypady zaś Wawelu, są tylko sporadyczne i mało niebezpieczne. W 43 min. dyktuje sędzia rzut wolny z za linji pola karnngo, wykonany znakomicie przez Cikowskiego, przez co wyn.k podnosi się do 2:0. Po przerwie obraz gry się zmienia. Chwilowo Cracovia przygniata. jednak nie długo, Wawel zaczyna grać lepiej i gra staje się otwartą, zaznacza się nawet lekka przewaga Wawelu. Za ordynarne odepchnięcie ręką przeciwnika wyraźnie na polu karnem, dyktuje sędziż rzut wolny z za linji pola karnego, co jako uczynione bez uzasadnienia (Cracovia prowadzi 2 : 0) przyjmuje publiczność krzykami i nieprzychylnemi pod adresem sędziego uwagami. Pod koniec gry Cracovia znów atakuje, jednakowoż dobra pomoc i obrona Wawelu nie dopuszcza napastników Cracovii strzału.

Z Cracovii wybijali się: Cikowski i Ciszewski, Gintel w ataku był słaby, powinien wrócić na swą dawną pozycję, w Wawelu najlepsi bracia Seichterzy.

Sędzia p. Rutkowski. Publiczności około 1500 osób.

ka.

OKRĘG LWOWSKI.

Lwów.

5. 10. Pogoń — Hasmonea 3 : 1 (0 : 1).

O mistrz. kl. A. Widzów 9000. Dla Pogoni strzelili bramki Kuchar (2) Bacz (1).

Jarosław.

30. 9. 19 p.p. O. L. (Lwów) — 3 p.p. Leg. "Trzeciak„ 1 : 2 (0 : 0)!

Zawody przyj rozegrane z okazji 10-lecia powstania pułku i poświęcenia sztandaru. Goście pokazali nam grę b. ładną i zupełnie niesłusznie przegrali. Gra toczy się pod ich przewagą. Ataki gospodarzy wyjaśniają Hawling i pomoc przeciwnika. Do pauzy wynik bez bramkowy. Po pauzie „dziewietnastka" podprowadza ataki pod bramkę Trzeciaka. Jeden z nich zostaje uwieńczony goalem (Drapała). W 18' uzyskuje Uhacz wyrównanie. Zwycięska bramka dla gospodarzy pada w 20' (Serlecki). Jeszcze kilka obustronnych ataków i interesujące te zawody kończą się. Sędzia p. Schorr z Przemyśla b. dobry. Zawody zaszczycili swą obecnością: ks biskup Gall, gen. Żeligowski, wojewoda lwowski, Zimny, gen. Jarosz, gen. Paulik i w in. dostojników. Po zawodach wspólne zdjęcie i rozdanie nagród zwycięzcom „Tygodnia Sportowego".

BOKS.

Nr. 30 „Stadjonu" z d. 2. 10. br. podaje pod wiadomościami z okręgu poznańskiego, że „poznańskie kluby bokserskie nie chcą dłużej wyczekiwać i spontanicznie utworzyły „Poznański Okręgowy Podzwiązek Bokserski"... (!)

Co na to Podski Związek Bokserski w Warszawie? P. Z. B. przecież polecił utworzenie Okręgowego Związku jednmu z swych członków Zarządu bawiącego stale w Poznaniu, który na dzień 11 bm. zwołuje zebranie międzyklubowe, celem utworzenia tegoż związku. To chyba musiało inicjatorom wspomnianego „Podzwiązku" być wiadomem; więc dlaczego ten przedwczesny krok.

A o ile przypuszczalni inicjatorzy „Podzwiązku" zdobyli się już na taki „wysiłek" to dlaczego nie uwiadomili o tem resztę klubów bokserskich KS. Pentatlon i Klub Pięściarstwa, Czy chodziło im o to, by kluby te stanęły przed faktem dokonanym. Jeżeli inicjatorom „Podzwiązku" o to chodziło, to musimy im jednakowoż zaznaczyć, że się mylą, jeżeli sądzą, że wspomniane 2 kluby się na to zgodzą i możemy im zdradzić, że tak Pentatlon juk i Klub Pięściarstwa w Poznaniu poczyniły już energiczne kroki celem nieuznania wspomnianego „spontanicznie utworzonego Podzwiązku". Wspomniane 2 kluby już chociażby z tego powodu nie mogą uznać „Podzwiązku", że w zarządzie tegoż — podług doniesienia „Stadjonu" zasiadają jedynie członkowie WKB i PTB za wyjątkiem p. Walczaka, który jest czł. Kl. Pięściarstwa i zgoła nic nie wie o wybraniu go do Zarządu „Podzwiązku" i który

upoważnił nas do oświadczenia, że przeciwko wyborowi stanowczo protestuje.

Możeby tak PZB w Warszawie zabrał głos w tej sprawie i potwierdził, że „Podzwiązku" tego nie uznaje i nie aprobuje.

Niniejszem zapraszam wszystkie kluby pięściarskie wzgl. sekcje pięściarskie poszczególnych klubów na **zebranie**, mające na celu wyłonienie Okręgowego Związku Bokserskiego w Poznaniu.

Zebranie to odbędzie się w sobotę dnia 11 bm. o godzinie 7,30 wieczorem w Adjutanturze Centralnej Wojskowej Szkoły Gimnastyki i Sportów w Poznaniu ul. Grunwaldzka (koszary 57 p. p.)

Na porządku obrad:

1. Sprawozdanie komisji finansowej.
2. Rozwiązanie Komitetu Skarbnika p. Ertmańskiego — prosimy o przygotowanie sprawozdania kasowego.

Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

Kluby względnie sekcje upraszam o wysłanie swych delegatów na powyższe zebranie.

Baran kpt., czł. Zarządu P. Z. B.

* * *

Jeszcze cośkolwiek o „stagnacji" sportu bokserskiego w Poznaniu.

W zeszłym numerze naszego pisma podaliśmy artykuł p. Kazimierza Ertmańskiego p. t. „Stagnacja sportu bokserskiego w Poznaniu zaopatrując artykuł ten w uwagi nasze, które z powodu częściowo mylnego poinformowania nas niniejszem prostujemy.

P. Trzywdar widocznie jako „stagnacje" w pięściarstwie poznańskiem uważa ten okres, w którym nie było żadnych zawodów. Zapatrywanie takie jest oczywiście mylnem, gdyż jeżeli pięściarze czyli kluby pięściarskie w przeciągu dwu miesiący nie urządzają zawodów to jeszcze nie jest to dowodem stagnacji, bo w takim razie n. p. w piłce nożnej równieżby trzeba mówić o stagnacji w okresie zimowym, a to przecież nonsensem.

Dalej nie zgadza się, że kluby nie urządzały zawodów wskutek zakazu P. Z. B.; takiego zakazu nigdy nie było i nie ma. Artykuł p. Ertmańskiego miał na celu wykazać, że chociaż przez 2 miesiące nie było zawodów publicznych, to jednak za kulisami praca organizacyjna była w pełnym toku, dowodem czego chyba są dziś częste w ostatnim czasie zawody pięściarskie, które są owocem tych wszystkich prac.

Że zaś od połowy czerwca do połowy serpnia bokserzy nasi mało pracowali, to prostujemy twierdzenie to o tyle, że o ile chodzi o zawody urządzone 15 i na końcu czerwca br., zawody Bokserskie Komitetu Igrzysk Olimpijskich w Poznaniu, w wyniku których wyjechał pięściarz Jan Ertmański na Olimpjadę. Jeżeli się zaś uwzględni że jak każdy sport, również i sport pięściarski ma swój sezon, to przyznać musimy, że nie urządzanie zawodów publicznych w okresie dwumiesięcznym nie można uważać jako „stagnację".

ski.

Poznań.

Dnia 30 9 24 r. w Sali Ogrodu Zoologicznego odbył się mecz bokserski, zorganizowany przez nowo powstały Klub Pięściarstwa w Poznaniu. Zważywszy na to, że klub nowy nie mający zasobów finansowych i wyposażenia w rekwizyta potrafił w krótkim czasie braki pokonać częściowo. i dzięki silnej inicjatywie, zarządu — prezesa p. Kowalskiego i nie wyczerpanej energji sekr. klubu Kazimierza Ertmańskiego, mecz zorganizować, zaprosić zawodników, dać publiczności zespół dobrze dobranych par technicznie i rzadko podkreślić należy, że pierwszy to klub nawiązał łączność z pięściarstwem Górnego Śląska, i występujących po raz pierwszy na arenie Poznania.

Należy się przeto klubowi życzyć jaknajpomyślnieiszego rozwoju i uznaniu przyszłej pracy w szerokiej propagandzie i rezultatów na polu pięściarstwa polskiego.

Mecz rozpoczęła para Stam (Pentatlon) a mistrzem wagi lekkiej Gotowałą (Inowrocław) walka trwała 4 rundy po 3 minuty. Atak rozpoczyna Gotowała, lecz w połowie rundy pierwszej zatrzymuje się i inicjatywę przyjmuje Stam, prowadząc atak i tempo przez wszystkie pozostałe rundy. Technicznie była to walka najlepsza tego wieczora i najciekawsza. Gotowała zrezygnował za zwycięstwo przechodząc chwilami tylko do ataku ten akcje bezkuteczne ograniczając go do ratowania się unikami, lub przyjściami. utrzymując dystans. W kilku momentach nie myzyskał dodatnio sytuacji. A szkoda walkę mógł skończyć k. o. Zwycieżył sztam na punkty w przewadze b. znacznej nad mistrzem polski. Za zwycięstwo otrzymał Sztam nagrodę honorową — zegar i żeton pamiątkowy srebrny.

II para Snopek (Inowrocław) Armknecht (Bydgoszcz(Para technicznie niedobrana, Armknecht zawodnik bez rutyny i bez techniki. Snopek to zawodnik b. dobry a mający przyszłość w swojej klasie. Walkę przerwano, ze względu na przewagę Snopka w 2-giej rundzie. Nagroda honorowa zegar i żeton ofiarowano Snokowi.

III para Ziółkiewicz (Bydgoszcz) — Wystrychowski (Katowice). 3 rundy po 3 min. Walka zakończona na nierostrzyniątą. Ziółkiewicz zawodnik młody pięknie zbudowany, posiada nadzwyczajną szybkość i w akcji, lecz niedolny bez ciosu skutecznego zupełnie. Świetnie przejmował w kontra tempo ataki Ślązaka, zadużo natomiast traci na chodzenie przechodząc w pląsy, przezco uniemożliwia sobie zadanie ciosu, gdyż tułów znajduje się w stałym podskoku nie utrzymując rónowagi. Ślązak natomiast spokojny, również bardzo szybki, posiada ciosy skuteczniejsze, lecz tylko pojedyńczo. Po każdej akcji przechodzi po pozycji obronnej nie korzystając z ataku. Walkę przeprowadził na nierozstrzygniętą tylko dzięki nie wykorzystaniu ataku i siły ciosu.

IV para Kuczkowski (P. T. B.) — Bregula (Katowice) 4 rundy po 3 min. wynik nierostrzygnięty. Walka ze względu na lekceważenie sobie przeciwnika przez Kuczkowskiego w pierwszej: i drugiej połowie rundy. nie była ciekawa i niemal skończyłaby się porażką mistrza, od którego spodziewaliśmy się więcej. Ślązak Bregula twardy na ciosy, trochę ośmielony prowadzeniem akcji Kuczkowskiego, nabiera tupetu i staje się groźnym przeciwnikiem w 3 i 4 rundzie. Kuczkowski wypompowany prawie zupełnie źle dochodzi do ciosu skutecznego, paruje albo zawcześnie, albo niepoczebnie ratuje unikami. Robiąc fałszywe tempo, w pada często w klincz i w ten sposób daje możność wypoczywać Bregule, który ostro przechodzi do contra — ataku, jednak opopólne zmęczenie nie pozwala im przychylić zwycięstwo na korzyść Kuczkowskiego lub Breguły.

V-te spotkanie Ertmański (Pentatlon) Mistrz Polski i olimpijczyk z ? ? ? nie odbyło się z ze względu nie stawienie się przekiwnika, który miał przyjechać z Bydgoszczy.

Odbył przeto Ertmański 4 rundy po 3 minuty, jako walkę pokazową z pp. Snopkiem, Ziółkiewiczem Wystrychowskiem i Bregulą.

Pobyt Górnoślązaków na meczu b. sympatycznie był widziany, zawodnisy G. przedstawiają z siebie dobry materjał fizycznie, sportowo dobrze wychowani i taktycznie są dość dobrzy.

Wskutek danych walk nierozstrzygniętych i pozostałych przez to nagród honorowych, zarząd klubu Pięściarstwa w Poznaniu ofiarował jedną klubowi w Bydgoszczy druga klubowi w Katowicach z tym, że nagrody te zostaną w przyszłości zdobyte przez tych zawodników którzy brali udział na meczu w dniu 30. 9. 24 r. w Poznaniu.

Sędziował w ringu p. kpt. Baran.

Sędziuwie boczni pp. Rischke, Hase i por. Berski.

por. Berski.

KOLARSTWO.

Ostrów.

Dnia 21 9 urządziło Tow. Cyklistów i Motorzystów w Ostrowie bieg kolarski o mistrzostwo miasta Ostrowa na szosie Ostrów — Grabów — Ostrzeszów — Ostrów, dystans 75 km.

Zważywszy na panujący tego dnia nader silny wiatr, wiejący do km 50-go w przeciwnem kierunku jazdy oraz górzysty teren, osiągnięto bardzo dobry rezultat. Mistrzostwo zdobył druh Z. Stefański, (Tow. Cyklistów i Motrz. Ostrów) przebywając przestrzeń w 2 godz. 32 min. Następnie przybyli druhowie A. Kałużny II miejsce, Błaszczyk III, Juszczak IV, Głuszek V, Fiksiński VI.

Powyżej wymienieni druhowie przebyli przestrzeń w doskonałej formie. Startowało ogółem 14 zawodowców.

CIĘŻKA ATLETYKA.

Łódź.

Zawody ciężkoatletyczne „Siły".

Do zawodów w podnoszeniu ciężarów zgłosiło się 19 członków „Siły" 2 z łódzkiego Sokoła 2 z Warszawy (Klub Atletyczny) i 3 niestowarzyszonych.

W klasie wagi ciężkiej I Mrożewski ze „Siły" 892½ funty II A Prokopp ze „Siły" 872 III Hensler („Siła") 839.

W wadze średniej I Strzelec (Siła) 889½ II II Müller („Siła") 815½.

W wadze lekkiej.

I Herudzinski (Siła) 839.
II Blum (Ił. K, Warsz.) 818½.
III Wolf — 773½.
IV Sskoda — 752½.
V Silberfreund — 747.

W wadze piórkowej.

I Kupperman — 688.
II Ciesielski — 664½.

Jury stanowili pp. Szafranowicz z Warsz. kl. Atletycz. Ziółkowski z „sokoł" Wolf, Szmik i Winkler z „Siły".

M. L.

* * *

Carol Döppel. (Niekoronowany król zapaśniczy Niemieckiej Rzeszy). Döppel jest jednym z największych zapaśników amatorskich Niemiec. Urodzony w roku 1891 w Norymberdze, był Döppel do 12 roku życia taki słaby, że nie wolno mu było brać udziału w gimnastyce szkolnej. W 13 roku życia wstąpił do jednego z klubów ciężko-atletycznych. Po jednorocznym treningu zdobył D. w mistrzostwach klubowych 1 miejsce w zapaśnictwie i odtąd dążył od zwycięstwa do zwycięstwa. W 1906, 1907, 1908 zwycięża w mistrzostwach niemieckich juniorów ciężkiej wagi. Wreszcie zdobywa 18 letni D. w roku 1909 mistrzostwo Niemiec w Bonnoni. Nie jestem w stanie wymienić wszystkich zwycięstw Döppla. 5 krotny mistrz Niemiec, 4 krotny mistrz Bawarji, zwycięzsca niemieckich igrzysk 1922 r. (Deutsche Kampfspiele) położył on na łopatki następujących zapaśników: Neser'a, Bucholz'a, Knöpfle'a, Meier'a, Bogner'a, Kühne'go, Paulini'ego. Zawodnicy których teraz wymieniłem należą, lub należeli do najlepszych zapaśników Niemiec. Następujący zagraniczni mistrzowie musieli uznać wyższość Döppla: Tatzler (Czechosłow.) 3 razy, Trestler (Wiedeń) w ½ minuty, Lindblatt (Szwecja) w 2 min., mistrz Danji Tetens („Dan" Kopenhaga) w 29 min., Koczanderle (Wiedeń) i Rodler (Wiedeń) w 20 sek. 33 rok życia liczy teraz Döppel ale nie myśli jeszcze zejść z widowni sportowej. Należy on do słynnego norymbergskiego klubu: 1. Norymb. K. S. „Maxvorstadt". **N. R.**

KRONIKA.

Podokręg Piotrkowski zorganizował Łódzki Z. O. P. N. Na czele podokręgu piotrkowskiego stanął p. Mr. Skarczyński.

Występy niemieckich piłkarzy we Francji. 19 października odbędą się w Paryżu pierwsze po wojnie zawody drużyny niemieckiej i to Tennis-Borussia (Berlin) z klubem Francaise (Paryż).

Pięć sekcji T. S. Unja czynnych było w dniu 21 września d. r. a mianowicie: **Sekcja Footbalowa** której drużyny zawosowały w Kępnic, Grodzisku i Poznaniu, wygrywając wszystkie mecze. **Sekcja tennisowa** rozegrała zawody z Akademickiem Związkiem Sportowym — sekcją tennisową — przegrywając z niewielką ilością gemów (? — 0:12 — Red). **Lekkoatleci** stanęli do zawodów młodzików i uzyskali dwa miejsca. **Sekcja kolarska** wysłała dwóch motorzystów na międzynarodowe zawody do Niemiec-Avusbahn pod Berlinem. **Pływacy** zaś zamknęli swój sezon biegiem pływackim na Warcie. Wystawienie pięciu sekcji w jednym dniu i to nawet poza granicami państwa świadczy o ruchliwości towarzystwa.

Swatosch, gracz w trójce napadu klubu jak i repr. Austrji, w której to ostatniej grał 30 razy i **Wieser** — lewo skrzydłowy i 1. łącznik klubu i reprezentacji, zgłosili swoje wystąpienie z „Amateure" Wiedeń. Pierwszy przynosi się do Kolonji, drugi niewiadomo jeszcze dokąd.

Na ostatnich zawodach **lekko - atletycznych o mistrzostwo Górnego Śląska** pobił **Oska Antoni** (K. S. Rożdzień — Szopienice) swój własny rekord polski w trójskoku (13,15 m.) skacząc 13,20 m.

Mistrzostwo kolarskie szosowe we Francji dla juniorów na przestrzeni 100 km. wygrał **Marcillac** przed **Bidoł** w czasie 3 godz. 16 min. 2, 4, sek. Wobec możliwej dyskwalifikacji obu pierwszych, mistrzostwo prawdopodobnie zostanie przyznane trzeciemu, **Jolivet.**

Sport kolarski we Francji cieszy się powodzeniem również i u kobiet, rozgrywane są tam wyścigi szosowe i torowe kobiece, zgromadzające dużą ilość zawodniczek. Ostatnio rozegrany bieg szosowy Saint-Germain-en Laye został wygrany przez Mlle. Thuan.

Rekord Polski na 600 m. dla pań, ustanowiony przez p. Rossnerównę (Makabi-Kraków), został pobity przez p. Kwaśniewską (Polonia-Warszawa) podczas zawodów „Orła Białego". Nowy rekord wynosi 2' 13", czyli. o 13" lepszy od dawnego.

W Warszawie na placu Nędzy zostało otwarte nowe boisko R. K. S. „Skra" Inauguracyjne spotkanie rozegrała „Skra" d. 14 bm. z mistrzem kl. B. okr. łódzkiego, R. K. S. Widzew.

W Warszawie odbył się turniej tennisowy szkoły im. Reja; wszyscy gracze wykazali naogół niski poziom gry, jednak do turnieju nie zapisało się kilku b. dobrych graczy, jakich posiada ta wybitnie usportowiona szkoła.

W Düsseldorfie odbył się mecz lekkoatletyczny Niemcy — Szwajcarja, wygrany przez Niemcy 81 punktami przeciwko 57.

We Francji sezon piłki nożnej rozpoczął się dn. 31. 8. meczem w Saint-Mandé A. C. Havre — U. S. Suisse, zakończonym wynikiem 2:0 dla A. C. Havre.

Mistrzostwo Francji w piłce wodnej zdobyła „Libellule de Paris" bijąc w finale długoletniego mistrza „Enfants de Neptune" 3:2.

Bieg okrężny dookoła Paryża wygrał d. 7. IX. belgijczyk Van Hoyo przed francuzem Siret, pokrywając przestrzeń 40 km. w czasie 2 godz. 35 min.

Hamburg.

5. 10. H. S. V. — D. F. C. (Praga) 2 : 1 (0 : 1).

3 płk. Lotników Poznań-Ławica zdobył mistrzostwa Armji, bijąc w decydującym spotkaniu 28. p. S. K. (Łódź) (1:0).

KOMUNIKATY TOWARZYSTW.

Korespondencję do Oddz. Piłki Nożnej „Sokoła" Poznań — Śródm. uprasza się nadsyłać tylko pod adresem: E. Palczewski, Grobla 18.

K. S. Pogoń — Poznań. Plenarne posiedzenie członków odbędzie się w czwartek, 9 października o godz. 19 w lokalach p. Jarockiego, ul. Masztalarska.

ZAGADKA.

Z niżej podanych sylab należy utworzyć 14 słów, których początkowe głoski czytane z góry do dołu podadzą nam nazwę klubu angielskiego:

a - bro - burn - czew - czu - da - der - dith - do - dzit - e - ga - ga - gron - ha - i - is - ków - le - ley - li - lim - lu - łow - me - mir - na - ni - no - o - o - pja - ra - re - re - ski - ski - ski - sta - sul - ti - ty - u - van - wol

Poszczególne słowa oznaczają:

1. Olimpijczyk Stanów Zjednoczonych. 2. Klub turecki 3. Sprinter polski. 4. Lekko-atletka polska. 5. Klub szwajcarski. 6. Pływaczka olimpijska. 7. Sławny pływak. 8. Klub angielski. 9. Bokser polski. 10. Igrzyska sportowe. 11. Zdarzenie w świecie sportowym. 12. Klub małopolski. 13. Kolarz polski. 14. Kraj- uczestnik VIII. Olimpjady.

Rozwiązania nadesłać należy najpóźniej do dnia 20-go b. m.

OD REDAKCJI.

Sadaw-Poznań: Nawet do numeru 29 za późno, bo wpłynęło w środę. Spóźnionych — zasadniczo nie umieszczamy.

Fr. Ławiak: Sprawozdania miejscowe oddać należy najpóźniej do poniedziałku godz. 13 w redakcji.

ROZWIĄZANIE ZAGADKI z nr. 28.

1. Sokół
2. Piłat
3. Bauer
4. Kubik
5. Posta
6. Depra
7. Luoma
8. Karny
9. Żeton
10. Moore
11. Mówka
12. Royle
13. Rapid
14. Płoty
15. Wilno
16. Zgoda
17. Tenis
18. Bujak
19. Opata
20. Wawel
21. Diana
22. Firpo
23. Wisła
24. Iszta
25. Healy
26. Lewis
27. Yeans

Dobre rozwiązanie nadesłali: Zygmunt Brzeziński, K Fiedorow, Leon Grünke, Atoni Lewandowski z Poznania, Jerzy Schroeppingk z Chyrowa, Izydor Berger z Krakowa, Stanisław Zakrzewski z Gniezna.

Nagroda (wolny abonament „Sp. Il." na miesiąc październik) przypadła p. Zygmuntowi Brzezińskiemu z Poznania, ul. Grottgera 2.

DZIAŁ URZĘDOWY.

POZNAŃSKI ZWIĄZEK OKRĘGOWY PIŁKI NOŻNEJ.

i Wydział gier dyscypliny P. O. Z. P. N.

Komunikat Nr. 35

(Zd. 1. X. 24.)

1.) Prostuje się błąd drukarski Komunikat 34. punkt 5: Zarządza się na dzień 12 października 1924 r. od godz, 13-tej zakaz gry, a nie jak podano, zarządza się na dzień 12 listopada 1924 r. od godz. 23-ciej.

2.) Zezwala się na przełożenie zawodów **Warta ca Posnanja** zdnia 5. 10. 24. na dzień 16. 11. 24. godz. 14-ta.

3.) Uwzględnia się protest **K. S. Pogoń Poznań** zd. 15. 9. 24 r. odnośnie do zawodów A. Z. S ca Pogoń d. 14 9. 24.

4.) Wyznacza się nową rozgrywkę **A. Z. S. ca Pogoń** na dzień 16. 11. 24. godz. 11-ta.

(—) M. Adamski przewodniczący (—) J. Kościelski sekretarz

Komunikat IV.

Komisji Egzaminacyjnej Zrzeszenia Sędziów.

1) Wzywa się towarzystwa o zgłoszenie kandydatów na sędziów w terminie do 17. X. 24. pod adresem R. Tomaszewski Poznań — Wilda, Dolina 1. Zgłoszenia muszą odpowiadać następującym warunkom:

Osoba pełnoletnia, o pełni praw obywatelskich, zajmująca samodziejne stanowisko społeczne lub należąca do kształcącej się młodzieży wyższych zakładów naukowych. Nie uwzględnia się zgłoszeń graczy czynnych.

2) Egzamin teoretyczny odbędzie się w niedzielę dnia 19. października 1924 r. o godzinie 10-tej przed południem w lokalu p. Jarockiego ul. Masztalarska 8a. Taksa egzaminacyjna wynosi 5.- złp.

3) Komisja Egzaminacyjna stawia pytania na podstawie przepisów gry w piłkę nożną prof. J. Weyssenhoffa, które można nabyć u skarbnika W. S. S. kol. R. Brzezińskiego w/m. ul. Spokojna 31 lub w firmie „Camera" ul. Fr. Ratajczaka nr. 3.

Komisja Egzaminacyjna Zrzeszenia Sędziów.

(—) kapt. Baran przewodniczący (—) R. Tomaszewski sekretarz

POZNAŃSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK LEKKO-ATLETYCZNY.

Komunikat nr. 23 P. O. Z. L. A.

1. Zwraca się uwagę K. S. „Stella" — Gniezno na nadesłanie sprawozdań z urządzeń sportowych w dwóch egzemplarzach (patrz kom. nr. 6. p. 4. i 11. p. 4.)

2. Odwołuje się dyskwalifikację zawodn. Stanisława Chałupki według kom. nr. 20. p. 4.

3. Wobec dokonanej zmiany sposobu zgłoszeń zawodników do P. Z. L. A (całą kartę zgłoszeń należy nadesłać do P. Z L. A. w Warszawie) odwołuje się kom. nr. 18 w sprawie zgłoszenia, wykreślania i zwalniania zawodników i wzywa się kluby o odwrotne nadesłanie wszystkich odcinków kart zgłoszeń zawodników niżej podanych:

K. S. „Pentatlon": Urbaniak Biernarczyk, Kędzia. T. S. „Unja": Kościelski Leon, Kazmierczak M., Bigoński J. — K. S. „Stella": Dajewski, Mallow B. — K. S. „Sparta": Kubiak, Strzyżyński H, Przech. — K. S. 70 p. p. Jarocin: Cieślak, Niesobski, Kukowiecki, Binek, Sitarz. — A. Z. S.: Borowski T. Samoliński.

Komunikat nr. 24

(ciąg dalszy)

4) Udziela się K. S. „Fervor" — Kościan ostrą naganę za nienadesłanie sprawozdania z Biegu okrężnego.

Wydawca St. Raczkiewicz Poznań. Redaktor nacz.: Edmund Szyc, Poznań. — Klisze i druk wykonano w Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu

5) Uprasza się p. kap Barana o przybycie na następne zebranie Zarządu mające się odbyć w dniu 9. X. 24. o godz. 7 ½ wiecz. w lokalu p. Jarockiego, celem wytłómaczenia niedomagań tyczących przygotowania boiska do zawodów Młodzików, odbytych dnia 21. IX. 24. na boisku Stadjonu Wojskowego.

6) Wzywa się Kolegjum sędziów o spowodowanie nadesłania przez swoich członków pp. kap. Barana i por. Berskiego sprawozdania z próby pobicia Rekordu Polskiego w skoku o tyczce przez chor. Adamczaka w dniu 18. V. 24. i to do dnia 6. X. 24.

7) Przenosi się obowiązek nadesłania w myśl komunikatu P. Z. L. A. nr. 16. personalji Sędziów itd. wprost P. Z. L. A. na Kolegjum Sędziów.

8) Zwraca się Kolegjum Sędziów uwagę na to, że powinno bezwzględnie być reprezentowane na Zebraniach Zarządu P. O. Z. L. A.

9) Wzywa się Kolegjum Sędziów o nadesłanie odpisu regulaminu K. S. i W. S. S. oraz protokółu z odbytego Zebrania Konstytucyjnego K. S. do dnia 6. X. 24.

10) Cenę kart zgłoszeń do P. Z. L. A. ustala się na 15 groszy.

5. 10. Polonja — Pogoń 5 : 2



Bramkarz Polonii ratuje niepewnym wybiegiem.
Fot. własna.



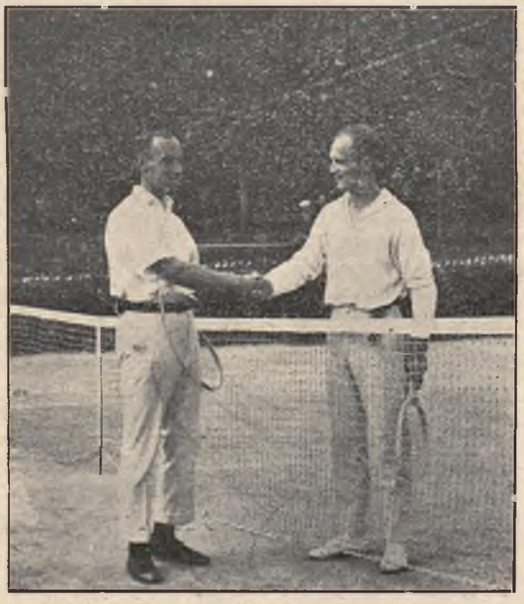
Piłka ponad ruchomym wałem graczy ląduje w bramce Pogoni.
Fot własna

5. 10. Unja — A. Z. S. 7 : 0.



Pojedynek „główkami" pod bramką A Z S Fot własna.

Z międzynarodowych zawodów akademickich w Warszawie.



Starkowski A. Z. S. (Poznań) winszuje II-go miejsca w rozgrywkach tenisowych p. Rubli (Estonja) Fot. J. Gr.



Porrit (Nowa Zelandja) Sempé (Francja) po biegu 110 m. z płotkami
Fot. J. Gr.